

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.

Redaktor Naczelny i Wydawca: **Dr. Adam Brzeg**

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315.

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Rekopis w redakcji nie zwraca

Redakcja Administracja: **Toruń, Szeroka 11**

Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211  
Telefon Administracji 286

**Oddziały:** Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III.

Toruń, piątek 24 lipca 1931

Nr. 167

## Fiasco narad w Londynie Niemcy w przededniu rewolucji?

Berlin, 23. 7. (Pat). Korespondent „Berliner Tageblatt” w depeszy z Londynu charakteryzuje w następujący sposób sytuację, jaka wytworzyła się w ostatniej chwili na konferencji siedmiu mocarstw. Znamienną cechą konferencji londyńskiej jest **UPÓR FRANCJI**, która mimo całej kurtuazji w występowaniu na zewnątrz dotychczas nie okazała w najmniejszym stopniu uступłości ani zrozumienia. Wręcz przeciwnie, odnosi się wrażenie, że **STANOWISKO DELEGACJI FRANCUSKIEJ Z DNIA NA DZIEŃ STAJE SIĘ CORAZ BARDZIEJ NIESTĘPLIWE**.

Francja maści się obecnie za to, że wieloletni plan długoterminowej pożyczki miliardowej, zabezpieczonej gwarancjami politycznymi i gospodarczymi już w pierwszych dniach konferencji uległ rozbić. Natomiast Francuzi obojętnie odnoszą się do obu kwestyj konferencji, a mianowicie: do sprawy zatamowania dalszego odpływu kapitałów zagranicznych z Niemiec, 2) do zmocnienia portfela dewiz Banku Rze-

szy w drodze krótkoterminowych kredytów, podlegających prolongacie.

W sprawie pierwszej Francja wskazuje, że udział jej w kredycie krótkoterminowym dla Niemiec jest minimalny i wynosi zaledwie 50 milionów marek. Odnosnie do drugiego punktu, Francja nie zechce bez gwarancji politycznych wziąć udziału w akcji stworzenia funduszu dyspozycyjnego dla Banku Rzeszy.

Mimo chwilowej skłonności Hendersona do ustępstw na rzecz Francji, większość gabinetu angielskiego podziela opinię Ameryki, że sprawę kredytów nie należy łączyć z kwestią polityczną.

Sytuacja przedstawia się więc w ten sposób, że **FRANCJA Z JEDNEJ STRONY, NIE MOŻE PRZEPROWADZIĆ SWEGO WŁASNEGO PLANU, Z DRUGIEJ ZAŚ NIE CHCE BRĄĆ UDZIAŁU W PROJEKTACH ANGLJO-AMERYKANSKICH**. Wobec czego Francuzi okazują wyraźnie desinteressement, oświadczając, iż właściwie dalszy ich pobyt w Londynie nie ma już celu.

Według nadeszłych wiadomości do Londynu, **W AMERYCE UMACNIA SIĘ CORAZ BARDZIEJ SILNA OPOZYCJA PRZECIWKO INTERWENCJI AMERYKI W SPRAWY EUROPEJSKIE**. Skutkiem tej opozycji Hoover

musiał zarzucić swój poprzedni plan który zamierzał przedstawić konferencji londyńskiej, a mianowicie przedłużyć swe moratorium na podstawie przyjęcia amerykańskich postulatów rozbrojeniowych.

### Wyniki konferencji londyńskiej nie zażegnają kryzysu w Rzeszy

Londyn, 23. 7. (PAT). Komitet ministrów finansowych obradował wczoraj po południu od godz. 16 do 20 i ogłosił treść raportu, który w formie ostatecznego projektu przedstawiony zostanie dzisiaj końcowej konferencji plenarnej. Jak się dowiadujemy, projekt ten zawiera dwie konkretne propozycje: 1) przedłużenie kredytów długoterminowych Reichsbankowi w sumie 100 milionów dolarów, których termin upływa dnia 16 lipca i przedłużony był na 8 dni do dnia 22 lipca — na dalsze 3 miesiące; 2) o utworzenie pod egidą i kontrolą banku wyplat międzynarodowych konsorcjum międzynarodowego celem utrzymania ulokowanych w Niemczech kredytów krótkoterminowych, których płatność przypada w ciągu najbliższych dwóch miesięcy. Udział Francji w tem konsorcjum będzie raczej nominalny niż faktyczny. Sprawa udzielenia Niemcom nowego kredytu redyskontowego dla podniesienia zapasu złota w Reichsbanku narazie upadła i będzie przedmiotem późniejszego narad, gdy sprawa odprężenia politycznego niemiecko-francuskiego postąpi naprzód. Możliwym, że w tym czasie sprawa tego kredytu zostanie załatwiona pozytywnie na krótki termin poza obrębem oficjalnej konferencji przez Amerykę. Uchodzi za pewne, że obecna konferencja zostanie tylko odroczone i zwołana będzie ponownie po pewnym czasie.

Paryż, 23. 7. (PAT). W kołach politycznych i finansowych, które otrzymują najściślejsze

informacje o przebiegu konferencji londyńskiej panowało wczoraj wieczorem przekonanie, że **OBRADY KONFERENCJI NIE DOPROWADZĄ DO POZYTYWNEGO WYNIKU**. Względny optymizm, który dawał się odczuwać we wczorajszych komentarzach prasowych ustępuje miejsca pesymizmowi. Zdaniem wzmiankowanych kół, **ZARZĄDZENIA, PLANOWANE PRZEZ KONFERENCJĘ NIE SĄ BYNAJMIENIEJ W MOŻNOŚCI ZAŻEGNAĆ KRYZYSU W NIEMCZECH**.

### Tylko przyjęcie warunków franc. może uratować Niemcy

Berlin, 23. 7. (Pat). Według doniesień niemieckiej prasy pravicowej, nie tylko angielski minister spraw zagranicznych, lecz również pewne koła berlińskie wywierają na kanclerza Brueninga nacisk, aby obecnie już zawarł z Francją kompromis w sprawie warunków politycznych. Zdaniem tych kół, kompromis taki może przynieść ratunek Niemcom.

### Niemcy opuszczają dziś Londyn

Berlin, 23. 7. (Pat). „Berliner Tageblatt” informuje, że do urzędu spraw zagr. Rzeszy nadeszła wczoraj w południe wiadomość z Londynu, że kanclerz Bruening wraz z delegacją niemiecką wyjeżdża dziś wieczorem z Londynu.

### Prasa prorokuje rewolucję bolszewicką w Niemczech

Berlin, 23. 7. (Pat). Prasa niemiecka oświadcza z wielkim podnieceniem sytuację, jaka wytworzyła się na konferencji londyńskiej. Pravicowa „Boersen Ztg.” oświadcza, iż horoskopy konferencji oceniane są w kołach londyńskich pesymistycznie. Jeżeli w ostatniej chwili nie nastąpi nieoczekiwany zwrot, wówczas **FIASKO KONFERENCJI JEST NIEUNIKNIOME**.

Organ ciężkiego przemysłu „Deutsche Allgemeine Ztg.” zwraca się z apelem do kanclerza Brueninga, który powinien wskazać gremjum londyńskiemu na **CORAZ WYRAZNIJSZE SYMPTOMY KATASTROF, GROZĄCEJ NIEMCOM**.

Dziennik pisze w formie groźby, że nad Niemcami utrzymuje wprowadzić jeszcze wilowo dyscyplinę, ale każdy dzień spowodować może katastrofę. Wszyscy w Rzeszy czują, iż **NIEMCY ZNAJDĄ SIĘ W KRESIE REWOLUCJI**. Wulkan niemiecki wstrząsa dziś posadami Europy, a jutro wyryje je w gruzy, jeśli w ostatniej chwili nie dojdzie do opamiętania.

Duże wrażenie wywołują tu wiadomości, pochodzące z Londynu o powściągliwości delegatów amerykańskich na konferencji. Miarze Ameryki ograniczenia swej akcji i mocy wyłącznie do zachowania obecnego stanu krótkoterminowych kredytów w Niemczech.

Berlin, 23. 7. (Pat). W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi berlińskiemu „Associated Press”, przywódca partii niemiecko-narodowej Hugenberg z naciskiem omaga się zwolnienia Niemiec od długów politycznych oraz redukcji zbrojeń innych niż do poziomu zbrojeń niemieckich.

Stronnictwa pravicowe — oświadczył Hugenberg — obejmą wkrótce rządy w Niemczech. Obóz t. zw. opozycji narodowej uznaje wprowadzić zobowiązania prywatne Niemiec, odrzuca jednocześnie zo-

bowiązania, wynikające z traktatu wersalskiego. Niemcy stanęły wobec alternatywy: albo powstanie rząd pravicowy, albo też wybuchnie w Niemczech rewolucja bolszewicka, która nie zatrzyma się u granic Niemiec.

### Już Amerykanie klóca się z Anglikami

Londyn, 23. 7. (PAT). Jak się dowiadujemy, na dzisiejszej rannej konferencji plenarnej doszło do ostrej wymiany słów między kanclerzem skarbu Snowdenem a sekretarzem stanu Stimsonem.

Gdy Snowden, wysuwając swój projekt redystrybucji kredytów krótkoterminowych zaczął omawiać podstawowe przyczyny kryzysu niemieckiego i m. in. poruszył kwestję reparacji, uważając, że dla opanowania sytuacji w Niemczech koniecznym byłoby przeprowadzenie pewnej modyfikacji w zakresie spłat reparacyjnych, a także w zakresie długów amerykańskich — Stimson przerwał mu ostro i zaznaczył, że nie uważa, by sprawy te podlegały porządkowi dziennemu londyńskiej konferencji i że w każdym razie nie podejmie dyskusji w tej mierze. Wystąpienie Stimsona, jak się dowiadujemy, podyktowane zostało atakami, którym podlega prezydent Hoover ze strony niezadowolonych z jego taktyki senatorów.

## Papież opuści Rzym i zamieszka na Korsyce?

### Przed przewrotem we Włoszech

Paryż, 23. 7. (Pat). Zazwyczaj dobrze poinformowana agencja prasowa pod nazwą „Prasa zjednoczenia” otrzymała wczoraj od rzymskiego korespondenta szereg depesz, przedstawiających sytuację we Włoszech jako bardzo groźną. Według tych depesz w rzymskich kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że we Włoszech przygotowują się wypadki o wielkiej doniosłości.

Napężenie między Mussolinim a Waty-

kanem doszło do ostatniego stopnia.

Należy oczekiwać lada chwila zerwania stosunków dyplomatycznych i odwołania umów laterańskich oraz konkordatu.

**WYTWORZYŁOBY TO DLA PAPIEŻA TAKĄ SYTUACJĘ, ŻE ZMUSZONY BYŁBY OPUŚCIĆ RZYM i zamieszkać wówczas na terytorjum Francji.** Jest nawet mowa o wyborze wyspy Korsyki jako rezydencji dla Ojca św.

## Potworny oszczerca z Zalesia osławiony Hinz będzie siedział w więzieniu za szkalowanie szkolnictwa polskiego

Całą Polskę obiegła przed paru miesiącami potworna wiadomość o rzekomem biciu dzieci szkolnych w Zalesiu, przez jednego z nauczycieli, który w ten sposób miał jakoby zmuszać do wysyłania powinszowań imieninowych Marszałkowi Piłsudskiemu. Wiadomość tą skwapliwie rozkolportowywała cała prasa opozycyjna, powołując się przy tem na list otwarty niejakiego Hinza. W czasie uprawiania tej

niecnej akcji przez wrogie obozowi państwowo-twórczemu czynniki — dziennik nasz pierwszy zdemaskował oszczerczą robotę Hinza.

Wczoraj odbyła się w powyższej sprawie przed Sądem Okręgowym w Chojnicach rozprawa w II instancji przeciw Antoniemu Hinzowi z Zalesia. Sąd po całodziennym rozprawie wydał wyrok, zatwierdzający wyrok I instancji, skazujący Hinza na 3 tygodnie

więzienia.

Rozprawa, która trwała od godz. 12 do godz. 21 była bardzo ciekawa. Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Rozprawie przewodniczył prezes Sądu Okręgowego Dr. Drozdowski, oskarżał prokurator Sądu Okręgowego Stefański, bronił oskarżonego adw. Korboński aż z Warszawy.

### ursztynowe wyroby

najpiękniejsze, — z gwarancją naturalne, wykonane w Gdyni z najprzedniejszego polskiego surowca, największy wybór wprost po cenach fabrycznych poleca **P. Trzeźniak w Gdyni** narożnik ulicy Podjazdowej i Starowiejskiej. (9279)



# Przełomowy moment

Dla wielu ekonomistów, — a zwłaszcza dla wielu finansistów świata, — granicą zaufania do metod pracy gospodarczej była do niedawna wschodnia granica Niemiec. Poza tą linią zaczynał się — ich zdaniem — kraj nieznan „Dzikie Pola”, na które zapuszczać się było niebezpiecznie. Co więcej, — Niemcy uznani zostali za ekspertów do poruszania się we „wschodnich stepach”, od Zbąszynia poczynając. Interes na Wschód od granicy niemieckiej był dobry, jeśli posiadał pieczęć i żyro niemieckiego pośrednika. Był „zły”, jeśli go nie posiadał. Na bankierów angielskich, pracujących pomyślnie na terenie Polski, niezbyt dawno jeszcze patrzono w City z podziwem, jak na śmiałych i szczęśliwych podróżników. — Coś w rodzaju kapitana Cooka. Zazdrośczone im, ale nie każdy czuje w sobie żeglarską żylkę do przygód... Dziś natomiast co dnia wyraźniej widać, że Europa

**NIE KOŃCZY SIĘ NA WSCHODNIEJ GRANICY NIEMIEC, ALE NA WSCHODNIEJ GRANICY POLSKI.**

Spostrzeżenie to, charakteryzujące przeobrażenia w umysłowości świata ekonomicznego i finansowego Europy, przeobrażenia, które dokonały się w ostatnich niemal dniach, — ma dla nas bardzo doniosłe znaczenie i może za sobą pociągnąć niemniej doniosłe następstwa.

Cóż bowiem przeżywał ostatnio kapitalista amerykański czy europejski, który ulokował olbrzymie sumy na — Zachód od granicy polskiej? Przeżywał ciężkie chwile niepokoju, czy te kapitały jego ostaną się w całości **WOBEC GROZBY BANKRUKTWA NIEMIECKIEGO I DERUTY MARKI NIEMIECKIEJ**.

Widział, że najpotężniejsze banki, jak „Danat” w Darmstadtzie, Schroedera w Bremie itd. ogłaszają niewypłacalność. Przekonywał się, że rękojmię bezpieczeństwa wkładów oszczędnościowych w niemieckich instytucjach finansowych są już zoryzyczne. Był świadkiem tego, że prezes Banku Rzeszy **LATAŁ AEROPLANEM PO EUROPIE, BŁAGAJĄC O GOTOWIZNĘ**, byle przedsiębiorcy i przemysłowcy niemieccy mieli czem wypłacić zaległe swemu personelowi pobory. Wreszcie widział wyprawę obu „argonautów” niemieckich — Brueninga i Curtiusa — po „złote runo” via Paryż do Londynu...

A równocześnie dochodziły go z kraju, leżącego na... Wschód od granicy niemieckiej wieści, że panuje tam niezmierny spokój na odcinku finansowym, — że wszystkie polskie kasy bankowe są otwarte, a oficjalny polski bank emisyjny wymienia każdemu strachajle, który uległ psychozie i chce wymienić swą gotowiznę na dolara czy złote monety — każdą sumę i w każdej ilości. Dowiadywał się też o tem, że Polska, a więc właśnie ten kraj, który w oczach jego dotychczas uchodził za „punkt słabego oporu”, doskonale daje sobie radę z całym kompleksem tych samych trudności finansowych, skutkiem których kraje, położone na Zachód od Polski.

**POGRAŻYŁY SIĘ W NIEBEZPIECZNE WIRY INFLACYJNE I DERUTOWE...**

To doświadczenie, jakie ostatnio poczynić mógł każdy kapitalista amerykański czy francuski, zestawiając w swym umyśle sytuację na Zachód i na Wschód od granicy niemiecko - polskiej, nie przestanie chyba oddziaływać nań również wtedy gdy obecne chwilowe wypadki (a więc przede wszystkim pożyczka „ratunkowa” dla Niemiec) należeć już będą do przeszłości. Nie tak łatwo i nie tak szybko zapomną wielko - kapitalistyczne źródła światowe o tem, co w połowie lipca 1931 roku stało się w Berlinie i jaka **DYSPROPORCJA ZAPANOWAŁA W SYTUACJI FINANSOWEJ NA WSCHÓD I ZACHÓD OD GRANICY POLSKO-NIEMIECKIEJ**.

Jeśli w tych obecnych ciężkich czasach przesilenia gospodarczego można mówić o pomyślnym zwrocie, o przełomowym momencie, — to chyba są tym momentem doświadczenia, poczynione ostatnio zarówno przez nas samych w kraju, jak i przez zachodnio - europejskich i amerykańskich finansistów.

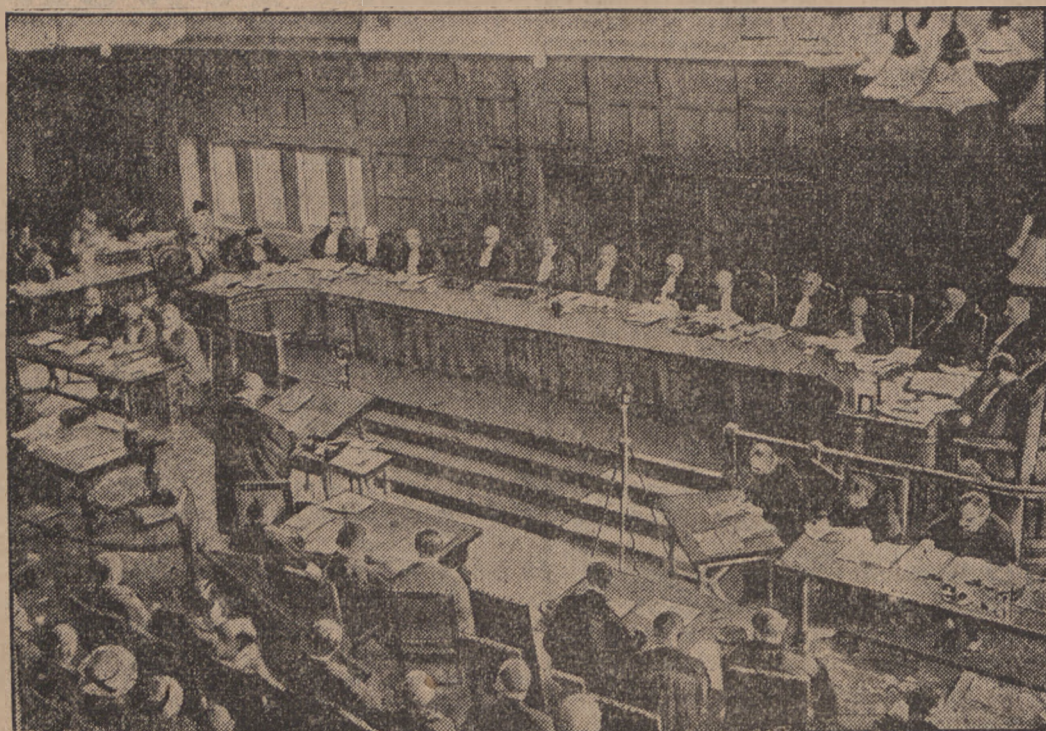
Tem większą jest wymowa tych zdażeń, że w okresie katastrofy finansowej w Niemczech zarysował się w całej pełni proces wzajemnego ustosunkowania się dwóch sąsiadujących ze sobą walut: niemieckiej i polskiej. W rezultacie złoty odniósł zwycięstwo nad marką niemiecką. Dało się to odczuć i na bliższych jak i dla nas dalszych terenach. Niektóre giełdy europejskie przestały wogóle notować markę niemiecką. Banki przestały ją wymieniać. Tymczasem waluta polska jest notowana po dobrym kursie na wszystkich ważniejszych giełdach i wymieniana przez wszystkie banki. I co ważniejsze kurs złotego zwiększa się nawet w Gdańsku.

Niewątpliwie, że propaganda niemiecka jak i oficjalne czynniki niemieckie

patrzają na to z ukosa i z niezadowoleniem. To niezadowolenie Berlina znalazło już znamieny wyraz w ostatnich zarządzeniach Banku Rzeszy w zakresie ograniczenia obrotu dewizami. Wyraziło się ono w tem, że Bank Rzeszy oficjalnie stwierdził, że przepis zezwalający na zakupno zagranicznych środków płatniczych i pretensyj w walutach zagranicznych za marki niemieckie tylko za pośrednictwem Banku Rzeszy wzgl. uprawnionych przez Bank Rzeszy instytucyj nie odnosi się do transakcyj polskimi środkami płatniczymi („polnische Zahlungsmittel”).

Jest to wyraźny objaw **ZŁEJ WOLI BANKU RZESZY** w stosunku do polskiej waluty i czężą demonstracją, która dowodzi, jak silny kurs złotego polskiego

## „Anschluss” przed trybunałem Haskim



Przed Trybunałem Haskim rozpoczęła się rozprawa w sprawie prawomocności niemiecko - austriackiej unii celnej. Trybunał ma rozstrzygnąć kwestję czy układ nie jest sprzeczny z wcześniejszymi układami Austrii.

## Wilcze apetyty skrachowanych Niemiec na cudze pieniądze

**Sensacyjne zestawienia zadłużenia Niemiec**

O rozrzuć gospodarce niemieckiej można już pisać całe tomy. Cała polityka i gospodarka niemiecka są i były nastawione na to, aby ciągnąć z zagranicy pożyczki i obracać na własne, dobrze obmyślane cele, nie mające nic wspólnego z oszczędną przewodującą gospodarką.

Fakty i zestawienia cyfrowe mówią same za siebie. Od 1 kwietnia 1928 r. do 31 grudnia 1930 r. Niemcy zadłużyły się na olbrzymią sumę 34 miliardów franków. Długi lokalne niemieckie wynoszą razem 80 miliardów franków, gdy francuskie sięgają tylko 15 miliardów franków.

Na polu zbrojeń Niemcy prześcignęły Francję. Od roku 1927 wydały na swą armję lądową i powietrzną 10 miliardów franków więcej niż Francja, gwałcąc jednocześnie przepisy Traktatu Wersalskiego.

Stwierdzono równocześnie, że Niemcy mogą i są w możliwości płacić odszkodowania bo ich ciężar ogólny wedle planu Younga jeśli obliczy się go wedle raty rocznej brutto, którą należy wpisać w budżet Rzeszy, stanowi zaledwie 9 proc. wydatków publicznych niemieckich.

Całość płac urzęd'ków wszelkiego rodzaju w Niemczech wynosi w budżecie 1928—29 r. nie mniej, niż 4 miliardy 667 milionów marek, a renty 2 miliardy 678 milionów marek czyli te zaopatrzenia stanowią więcej, niż połowę płac wszystkich pracowników państwowych, co jest oczywiście za dużo.

Jeśli porównać wydatki Niemiec i Francji na te same działy budżetowe, stosunek jest jak 17 do 5 w oświacie, 11 w sądownictwie, 12 do 17 w budżecie społecznym,

i stan naszych finansów irytują Berlin i wrogą nam propagandę niemiecką.

W związku z tem na jedno trzeba u nas w kraju zwrócić szczególną uwagę. Oto w zagranicznych bankach ulokowana jest pewna dość pokaźna kwota polskiego kapitału. Podobno kwota ta sięga ogółem 100 milionów dolarów, a więc niemal milarda złotych. Skąd się bierze ta olbrzymia ilość pieniędzy? Czy jest ona wpływem normalnych handlowych stosunków, czy stanowi depozyty zyskowe z eksportu, chwilowo lokowane w zagranicznych miejscach zbytu polskich produktów rolniczych i przemysłowych? Nie, — ta olbrzymia ilość pieniędzy jest przez ludzi prywatnych przeważnie chowana zagranicą „na wszelki wypadek”, jest następstwem wywożenia kapitału z kraju i ukrywania go „z ostrożności” u obcych — jest następstwem „niedowierzania” własnej walucie i jest polityką strachajłów, którzy wolą mieć w obcych bankach niskoprocentowane kapitały, zamiast obracać niemi w kraju.

Publiczną jest też tajemnicą, że zarówno w Niemczech, jak w Szwajcarii, Holandji, Anglii itd. spoczywają wielomilionowe kapitały polskie, dwa czy nawet trzy razy niżej oprocentowane, niż u nas w kraju, a teraz pod wpływem deruty niemieckiej narażone na fluktuacje niskowe, na dewaluację, a może nawet na mniejsze lub większe stopnienie.

Jest to objaw wielce niezdrowy i ujemny, zwłaszcza w okresie przesilenia gospodarczego. Objaw, który niewątpliwie skończy się tem, że ci, którzy dotychczas lokowali pieniądze polskie zagranicą przejrzą na oczy i nabiorą szacunku do naszej waluty i postąpią inaczej aniżeli dotąd czynili zgodnie już z interesem własnego państwa.

Ostatnie bowiem zdarzenia na arenie światowych finansów streszczają się w dwóch następujących pewnikach: nasza waluta wychodzi z najgroźniejszych burz, jakie się rozpełtały w środkowej Europie, **NIEZACHWIANA**, oraz: — granica zaufania kapitału światowego, — sięgająca dotychczas do wschodnich granic Niemiec, zostanie niechybnie przesunięta do wschodnich granic Polski.

Oba te stwierdzenia są krzepiące i otwierają wielce pomyślne perspektywy na przyszłość.

## Litewska komedia na uroczystości w Pradze

**Ziżko zwycięzca z pod Grunwaldu i Matejko malarz czeski**

Litwini posuwają się w swej polonofobii częstokroć tak daleko, że ośmieszają się nie tylko w oczach naszych ale i zagranicą.

Na uroczystości ku czci prezydenta Masaryka przybyła z Kowna do Pragi specjalna delegacja litewska. Ponieważ w tym czasie wypadła również 10-lecie praskiej wyższej szkoły wojennej, delegacja litewska złożyła tej szkole dar okolicznościowy, mianowicie kopję obrazu Matejki „Bitwa pod Grunwaldem”. Przewodniczący delegacji litewskiej, gen. Jakutis, wypowiedział przy składaniu tego daru mowę, która brzmiała mniej więcej w ten sposób:

„Ten obraz wybitnego malarza czeskiego (s/c!) który swe największe dzieło poświęcił wielkiemu momentowi historii...

Litwy (!), świadczy niezłomie o historycznej przyjaźni dawnej współpracy czesko-litewskiej w walce z Niemcami.

W dalszej treści przemówienia gen. Jakutis podkreślił udział Czechów z Ziżką na czele po stronie wojsk litewskich w bitwie Grunwaldzkiej, decydująca jednak rola Polaków w tej rozprawie i wogóle nawet obecność w bitwie sił polskich została w przemówieniu skrzętnie pominięta.

Nic dziwnego, że słuchacze przyjęli z uśmiechem także interpretowanie historii, a komplement w stronę Czechów, że Matejko jest malarzem czeskim, jako zbyt już niepoważny, nie wzięty został na serio.

nadto zaś wydają Niemcy około milarda franków na teatry i koncerty, gdy we Francji mają tu gminy i państwo 300 milionów dochodu. Niemcy mają 64 miliony ludności, Francja w Europie 43 miliony, ale z kolonijami 102 miliony. A Francja wydaje 81 miliardów, Niemcy zaś 133 miliardy franków rocznie w budżecie.

Nawet same koła niemieckie nie ukrywają sensacyjnego stanu zadłużenia Niemiec. W ostatnich dniach hugenbergo-wskie źródła prasowe ogłaszają zestawienie sumy wypłaconych przez Niemcy odszkodowań wojennych i sumy pożyczek pobranych przez Niemcy. Z zestawienia tego wynika, że w okresie od 1924-go roku do 1929 roku, tj. od chwili wejścia w życie planu Dawesa do chwili zastąpienia go planem Younga, wypłaciły Niemcy tytułem odszkodowań wojennych **7.790 MILJONÓW MAREK NIEM.**, a w tymże okresie czasu zaciągnęły pożyczek — rzekomo na spłatę odszkodowań wojennych — **NA SUMĘ 20.380 MILJONÓW MAREK NIEM.**

Z zestawienia tego wynika, że w niemieckim gospodarstwie narodowym ulokowano w ciągu pięciu lat ponad 12 miliardów marek niemieckich kredytów zagranicznych, zaciągniętych rzekomo na spłatę odszkodowań.

Tego rodzaju operacje i manipulacje kredytowe przy jednoczesnym prowokowaniu opinii całego świata wysuwaniu ciągłych agresywnych pretensyj musiały doprowadzić w Niemczech do fatalnego kryzysu finansowego. Wilcze apetyt niemiecki na cudze pieniądze musi być poskromiony.

Na tle powyższych cyfr jakże w wymownym świetle odbijają się lamenty berlińskie go bankruta, który sam uwikłał się w poleżenie bez wyjścia.



# Chmury nad Londynem

## Gwarancje polityczne w niebezpieczeństwie

### Pomoc Niemcom rozłożona na „raty“

Napężenie z jakim cały świat śledzi przebieg ostatnich politycznych wydarzeń osiągnęło punkt kulminacyjny w związku z obradami londyńskimi.

Konferencja siedmiu mocarstw w której bierze udział 18 mężów stanu i cały sztab rzeczoznawców rozpoczęła się pod znakiem manewrów. Jednocześnie bowiem z jej otwarciem rozpoczęły się nad Londynem otwarte manewry lotnicze, w których bierze udział 300 samolotów. Czy „bomby“ nad stolicą Anglii miałyby być symbolem złowróżbnym dla konferencji?

Z gospodarczego punktu widzenia — pisze Berl. Tageblatt — nie Anglia, lecz Francja jest wyspą, mającą z Europą mało wspólnego. Nie Francja, lecz Anglia sąsiaduje z Niemcami i narażona jest na największe niebezpieczeństwo najfatalniejszych skutków niemieckiego kryzysu. Francja pomimo kryzysu światowego żyje gospodarczo w odosobnieniu, jest samowystarczalna, nie zależna od swego małego eksportu, mało potrzebująca importu, posiada ona strukturę gospodarczą, która utrzymuje równowagę między rolnictwem a przemysłem, między miastem i wsią, Francja jest niezależna od kryzysu światowego i może rzucić na szalę polityczno-militarne poglądy swej ludności.

Anglia przeciwnie. Anglia jest bardzo ściśle związana z Niemcami i we własnym jej interesie leży ratowanie gospodarcze Niemiec. Granice jej pomocy dla Niemiec są ku ubolewaniu wspomnianego pisma, dość mgliste „nie tak jednak, jak się to niektórym wydaje“ dodaje „Berliner Tageblatt.“

#### FINANSE ANGLJI ZACHWIANE?

Jedno z pism wiedeńskich podaje sensacyjną wiadomość z Londynu, jakoby finanse Anglii były silnie zachwiane w związku z kryzysem niemieckim.

Angielscy ministrowie, bankierzy i finansisci przeprowadzili jakoby za kulisami silną walkę przeciwko wielkim trudnościom ekonomicznym.

„Gdyby historia ostatnich dni została kiedykolwiek napisana — oświadcza Daily Herald — ludzie dowiedzieliby się ze zdumieniem, jak blisko przepaści znajdowała się Anglia! Rozważana była nawet sprawa morderstwa angielskiego z powodu katastrofy zagrażającej wielu angielskim instytucjom finansowym z powodu bankructwa Niemiec.“

#### LONDYŃSKA GRA NIEMIECKA.

Jak widać Niemcy znaleźli nowy środek wyrywania swej pozycji w Anglii. Z jednej strony liczą na poróżnienie Anglii z Francją, z drugiej niedwuznacznie dają do zrozumienia angielskim politykom, że w interesie ich własnym leży współpraca z Niemcami i skombinowanie takiego planu, któryby Niemcom ułatwił cięższą sytuację, t. zn., aby udzielono im olbrzymich kredytów bez zobowiązań politycznych z ich strony.

Gra zatem jest zupełnie wyraźna.

#### NOWE PLANY AMERYKAŃSKIE.

Tymczasem ze strony Stanów Zjednoczonych wysunięte być mają nowe koncepty.

#### STILLHALTEKONSORTIUM.

Konferencja londyńska zajmowała się również i t. zw. Stillhaltekonsortium. Chodzi o pewien rodzaj organizacji finansowej mocarstw, dającej pewną gwarancję, że banki centralne i główne banki, ulegające wpływowi rządowym tych państw, nie wycofają swoich kredytów i kapitałów, ulokowanych w Niemczech, oraz że za pośrednictwem banków centralnych tych państw utworzony zostanie specjalny fundusz, przeznaczony na uchwycenie tych kapitałów prywatnych, które mają być wycofane celem ulokowania ich z powrotem w Niemczech.

Stanowisko Francji w tej mierze jest tego rodzaju, iż Francja nie uważa, aby była takim projektem specjalnie zainteresowana. Kapitałów francuskich w Niemczech ulokowanych jest tak mało, że Francji zupełnie tego rodzaju zarządzenie nie dotyczy. Chodziłoby tu głównie o konsorcjum, złożone z kapitałów lub banków angielskich i amerykańskich, które są głównymi wierzycielami krótkoterminowymi w Niemczech.

Stimson wystąpił potem na konferencji z propozycją, ażeby centralne banki emisyjne interwenjowały u innych banków w kierunku zaprzestania wycofywania kapitałów, ulokowanych w Niemczech. Premier Laval poparł ze swej strony propozycję Stimsona.

#### PROJEKT ANGLO-AMERYKAŃSKI.

Prasa paryska wyraża przekonanie, że konferencja londyńska nie przyniesie rozwiązania kryzysu niemieckiego.

Projekt francuski zdaniem opinii francuskiej przewidujący udzielenie Rzeszy Niemieckiej długoterminowych kredytów spotkał się z opozycją ze strony Anglii i Ameryki, które zapatrują się niechętnie na żądane przez Francję gwarancje. Anglia i Ameryka chcą przeszkadzać Francji w wykorzystaniu obecnej sytuacji dla wzmocnienia traktatów pokojowych, wobec czego według ogólnej opinii konferencji przyjmie projekt anglo-amerykański, przewidujący szereg zarządzeń, mających na celu wstrzymanie ucieczki kapitału oraz wykorzystanie krótkoterminowych kredytów, które Niemcy posiadają jeszcze przezważnie w Stanach Zjednoczonych, a które dochodzą do sumy 5 miliardów marek.

O ile uda się wstrzymać ucieczkę tych krótkoterminowych kredytów, będą one mogły być po 6 miesiącach zamienione w kredyty długoterminowe.

Komitet międzynarodowy, zasiadający w Bazylei, któremu zalecono będzie przestudowanie stanu gospodarczego Niemiec kierować

będzie tą zmianą kredytów pod skrzydłami banku wypłat międzynarodowych i zajmie się nawet ewentualnie dostarczeniem nowych kapitałów, przeznaczonych do wypięnienia strat, które poniosła gospodarka Niemiec(!)

#### O GWARANCJACH POLITYCZNYCH NARAZIE NIE MA MOWY.

Projekt ten spotkał we Francji obiektywnie. Zaangażowany przez Francję niemiecki kredyt natomiast nie przekracza bowiem 80 milionów marek. Nie może być tymczasem mowy o gwarancjach politycznych, wysuniętych przez premiera Laval'a.

Kwestja ta postawiona będzie na nowo, gdy będzie mowa o przekształceniu tych kredytów na długoterminowe oraz po udzieleniu Niemcom nowej znacznie większych rozmiarów pożyczki.

Tak brzmią narazie doniesienia pism paryskich.

Trzeba odczekać na ostateczne doniesienia z Londynu. W każdym razie dziś już można stwierdzić, że konferencja londyńska nie przyniesie pełnego rozwiązania zagadnienia niemieckiego a zamierza rozłożyć je na bliższe lub dalsze raty.

## Królowa Helena opuściła Rumunję

### Wyjechała na stały pobyt do Anglii

Przed kilku dniami w sobotę 18 bm. królowa rumuńska Helena opuściła kraj swój na zawsze. Wyjazd królowej z Bukaresztu wywarł na otoczeniu jej wielkie wrażenie.

Orient Express odchodził o g. 3.25. Władze usiłowały usunąć reporterów prasowych, rozpuszczając pogłoskę, że królowa odjechała rano. Jednakże na 5 minut przed odjazdem pociągu przybyła królowa Helena w towarzystwie swej teściowej, królowej Marji, b. króla greckiego Jerzego, księcia Mikołaja, księżniczki Ileany i jej narzeczonego. Królowa Helena miała na sobie elegancki kostium podróżny. Twarz jej była pogodną, natomiast królowa Marja płakała, a księżniczka Ileana całowała jej ręce.

Poprzedniego dnia królowa zwróciła się pisemnie do króla Karola z prośbą o zezwolenie na wyjazd z Rumunji. Przed wyjazdem z Bukaresztu królowa oświadczyła: „Jestem zdecydowana mieszkać w Anglii. Pragnę żyć w spokoju i starać się trochę zapomnieć. Będę potrzebowała czasu, aby odbudować nowe życie. Serce moje zostanie poza mną — w Rumunji!“

Królowa Helena pobiera obecnie 40.000 dolarów renty rocznej, które już w czerwcu, gdy wyjazd jej stał się rzeczą pewną — zostały wpłacone do jednego z banków angielskich.

## „Djabelski Machiavelli“ na „grzybkach“ w Koburgu

### Z tronu bułgarskiego na pensji berlińskiej

Podczas niedawn. uroczystości ślubnych królewskiej pary bułgarskiej we Włoszech. Wzbudziło powszechną sensację zjawienie się wysokiego starca, opartego o łaskę, o dumnej postawie, długiej siwej brodzie i by strzem spojrzeń. W sędziwym gościu trudno było rozpoznać popularnego niedygdys w Europie b. króla Ferdynanda Buł-

garskiego. W ostatnich latach przed wojną, pomiędzy rokiem 1908 a 1913, król Ferdynand „trząsał Balkanem“, a Balkany wszak były beczką prochu dla całego arsenału Europy. Energiczny i dzielny monarcha bułgarski był „enfant terrible“ polityki przedwojennej Europy; przemówienia jego głośnie e-

## Zapasy dewiz topnieją w Gdańsku i Austrii

Bilans Banku Narodowego Austrii za drugi tydzień lipca wykazuje dalszy spadek zapasu dewiz wysokocennych o 16,6 milj. szyl. Portfel wekslowy wzrósł o 22,6 milj. Pokrycie kruszcowo - walutowe spadło z 51 na 49,4%. Zapas dewiz austriackiego banku emisyjnego zmniejszył się od chwili powstania trudności finansowych w „Creditanstalt“ o 237 milj. szylingów, czyli o 36,7%.

Bilans Banku Gdańskiego na 17 lipca wykazuje w porównaniu z zestawieniem z 30 czerwca rb. znaczne zmniejszenie się pozycji należności (zagranicznych) w Bank of England z 16,2 na 14,9 milj. guldenów. Zapas złota wzrósł z 3,6 na 3,7 milj. a walut zagranicznych z 5,9 na 6,9 milj. Obieg biletów bankowych zwiększył się z 35,8 na 37,2 milj. guldenów.

Berliner Börsen Courier donosi, że gdański bank emisyjny otrzymał z Bank of England i Międzynarodowego Banku Reparatyjnego większe kredyty, w celu wzmocnienia swoich rezerw dewizowych.

## Kurs funta szterlinga

Wobec w dalszym ciągu trwającego znacznego odpływu złota z Banku Angielskiego w kołach angielskich kolportowana jest pogłoska o mającej nastąpić rzekomo podwyżce stopy dyskontowej. Naogół jednak sytuacja finansowa Anglii jest dobra. Kurs dewiz na Londyn w Warszawie aczkolwiek jest słaby, jednak utrzymał się na poziomie.

Wszelkie pogłoski o rzekomym spadku kursu funta, oraz o grożącej katastrofie finansowej Anglii pochodzą prawdopodobnie ze źródeł niemieckich.

## Spadek bezrobocia

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 18 bm. wyniosła 268,581 osób, co w porównaniu ze stanem z przed tygodnia wykazuje spadek liczby bezrobotnych o 4.536 osób. Na dzień 11 bm. spadek bezrobocia w stosunku do poprzedniego tygodnia wyniósł 3.461 osób, na dzień zaś 4 lipca — 3.787 osób.

Zasiłki pieniężne w okresie od 4—11 lipca r.b. pobierało 60.661 bezrobotnych.

## Na dworcu w Londynie



Ministrowie Francji, Włoch i Niemiec na dworcu w Londynie po przyjeździe z Paryża, wita ni przez premiera Mac Donalda. Od lewej strony: Grandi, Curtius, Bruening, Mac Donald, Briand, Laval.

chem podchwytowała cała prasa; posunięcia jego z najwyższym napięciem notowała dyplomacja, słowa jego ważono, komentowano, od nich uzależniano nowe etapy polityki bałkańskiej.

Książę Koburg-Gotajski, wysunięty został przez Wilhelma II-go na stanowisko księcia (wówczas jeszcze nie króla) bułgarskiego. Ferdynand Koburski umiał dostosować się do nowych warunków w Solji, był człowiekiem wielkich zdolności i bystrego umysłu.

Cieszył się względami Wilhelma II-go i Mikołaja II-go, a to zapewniło powodzenie w każdym posunięciu. Gdy w 1908 r. Austro-Węgry zaanektowały Bośnię i Hercegowinę, książę Ferdynand skorzystał z tego, aby rzucić z kraju oficjalny protektorat turecki i proklamować kraj swój królestwem, a sobie nadać tytuł cara bułgarskiego.

Kim był „chytro Koburczyk“, jako mąż stanu? Bismarck wyraził się o Ferdynandzie, jako o najbardziej godnym swego tronu monarcha. Bülow dostrzegł w nim ogromne zdolności, gibkość i bystrość umysłu, które wyróżniały króla bułgarskiego zśród innych panujących. Francuski dyplomata Paleologue nazywa Ferdynanda „djabelskim Machiavelli“, uznając zasług króla, który wywiódł Bułgarię ze stanu chaosu i anarchji.

Złamała go wojna. W 1915 r. król wierzył w potęgę państw centralnych, dążył do wyrównania krzywdy, jaką mu przed dwoma laty wyrządzili Serbowie i nieopatrznie postawił na „niewłaściwego konia“.

W dniu zawieszenia broni władza przeszła w ręce syna jego Borysa.

W Bułgarij: Ferdynandowi nie pozwolono zostać. Udał się do Niemiec i zamieszkał w małym zameczku, w Koburgu — pozostałości po dumnych przodkach.



# Tragedja śpiewaka Mateo Bruno

## „Śmieć się pajacu“ na scenie i w domu

We Włoszech śpiewa znowu Mateo Bruno. Śpiewa w operze, Leoncawala w elkarję „Śmieć się pajacu”. Śpiewa ją nie tylko z całym kunsztem wyszkolonego tenora, lecz także z całym wstrząsającym tragizmem człowieka, który wszystko to, co Camio przedstawia na scenie przeżył w rzeczywistości: zdradę ukochanej kobiety, dręczącą zazdrość, nienasycone pragnienie zemsty, podczas gdy twarz jego układać się musi do beztróskiego śmiechu.

Było to przed kilku laty w Turynie. W tym samym teatrze, w którym po kilku latach przerwy znowu obecne wystąpił poraz pierwszy, porywając swą arję przeżyła istotnie tłumy, które wietrzą jeszcze w powietrzu przelaną przed laty krew.

I wówczas przed laty śpiewał Bruno arję pajaca. Zbliża się drugi akt. Mateo znajdował się w gorączce. Przechwiał od tygodnia co się dzieje. Teraz miał pewność. Młoda jego żona i śliczna zdradzała go z pewnym śpiewakiem. Podczas gdy on śpiewał w teatrze śmiał się, i bawił publiczność, żona jego zabawiła się ze swym gachem w hotelu. Bruno rozpoczyna śpiewać zbliża się do rampy i rzuca jeszcze raz rozpaczliwe spojrzenie do loży, w której miała siedzieć. Może to wszystko nieprawda, lecz nie. Niema jej. Czyżby nie wiedziała, jak bardzo ją kocha, jak bardzo cierpiał. O czy zasłży mu mgła, kiedy począł śpiewać wielką swą arję. Nie była to gra. Zrozpaczone serce zapłakało gorąco w swej strasznej męce.

Publiczność ogarnął dreszcz, jakgdyby w przeczuciu czegoś straszego, co się niebawem ma stać.

Kiedy skończył, rozległy się frenetyczne oklaski. Lecz Bruno już się nie pojawił na scenie. Gdyż to, co przed chwilą grał na scenie, powtórzył na swej własnej żonie. Pobiegił do pobliskiego hotelu, zastrzelił swą żonę, którą znalazł w ramionach kochanka. Kochanek padł na ziemię z ciężkimi ranami.

Mateo Bruno zgłosił się natychmiast do dyspozycji władz sądowych. A to co podczas rozprawy zeznał, wzruszyło trybunał nie mniej jak arja zdradzonego pajaca, którą tak wstrząsnął publicznością. Sąd go uwolnił. Uwolnił go cały naród. Bohater

sceny stał się bohaterem życia, na scenę przez długie lata nie chciał powrócić.

Południowe gorące serca zrozumiały i pochwały rozpaczliwy czyn pajaca i jego prawo zabójstwa z miłości. I dziś Mateo Bruno znowu śpiewa „Śmieć się pajacu”.

### Cała wieś słowacka w zgłiszczach



Wieża Vazec w pobliżu Kesmarku na Słowaczczyźnie nawiedzona została przez olbrzymi pożar, który zniszczył ją doszczętnie wraz ze wszystkimi gmachami publicznymi. 3400 mieszkańców utraciło dach nad głową

## Raj zbiedniałych milionerów W pałacach nad wybrzeżem Oceanu Spokojnego

Oryginalnymi drogami chadza filantropja w Ameryce. Oto dwaj bogacze, mister Brixton i mister Pittsburg, którzy sami nie zdążyli jeszcze zbiednieć, zajęli się losem tych, którzy stracili miliony podczas kryzysu i postanowili im dopomóc, ofiarowując ogromną sumę na wybudowanie i urządzenie schroniska dla byłych milionerów. Obecnie gmach jest już wzniesiony i kompletnie wykończony. Jest to wielki blok pałaców w pośrodku wspaniałego parku na wybrzeżu Oceanu Spokojnego w odległości 50 km. od San Francisco.

W oryginalnym tem schronisku znalazło pomieszczenie trzysta osób, które jeszcze względnie niedawno same rozporządzały pałacami i parkami, a obecnie znalazły się w biedzie. Teraz w schronisku muszą zadowolnić się jednym pokojem, o ile są to kawalerzy, wdowcy czy rozwodnicy, żonaci zaś otrzymują dwa pokoje do wyłącznej dyspozycji. Do każdego pokoju należy łazienka i ubieralnia. Każdy pokój mieszkalny i każdy pokój kąpielowy umeblowane są elegancko i zaopatrzone we wszystkie udogodnienia.

Wspólne salony, sale jadalne, gabinety męskie, palarnie, buduary damskie, salony przyjęć w zupełności odpowiadają wybrednym przyzwyczajeniom mieszkańców.

Moga przyjmować gości i wyjeżdżać na spacer czy z wizytami. W tym celu mają do dyspozycji odpowiednią liczbę samochodów.

Samo się przez się rozumie, że kuchnia, schroniska potrafi zadowolić wydelikacowane podniebienia eks-milionerów, dla których schronisko jest prawdziwym rajem.

### 34 miliony telefonów

Na początku r. 1930 funkcjonowało na całym świecie 34.000.000 aparatów telefonicznych, z tej liczby 10½ miliona w Europie, 22½ miliona w Ameryce Półn., 1.265.000 w Azji, 224.000 w Afryce. Największą liczbę aparatów telefonicznych z pośród miast posiada New York — 1.811.410.

Największą sieć telefoniczną posiadają Stany Zjednoczone, gdzie na 100 mieszkańców przypada 16,9 aparatów, a po nich Kanada (14,4 na 100 mieszkańców).

MACIEJ WIERZBIŃSKI

## ATAK SĘPÓW

48) Powieść z r. 1935.

— Tego nie przypuszczam ani na chwilę. Nie rozstrzela się tak łatwo senatora.

— Senator czy nie senator.

— Prawda, że na kulę zasłużył, bo to notoryczny zdrajca.

— To pewne?

— Pewne.

— ...Jeżeli sąd orzeknie tak samo. Lautenbach powinien być rozstrzelany. Jabym tak zrobił. Bezwarunkowo.

— Gdybyś był rządem polskim, mówiłbyś inaczej.

— Nie. Mówiłbym to samo i — zrobił.

— W tej chwili byłoby to prowokacją Niemiec, może dla nich dogodna.

— Ale w tej chwili nie rozstrzelalibyśmy Lautenbacha. Poszedłby przeciw wpięciu pod sąd. A to potrwałoby kilka dobrych miesięcy.

— Czesław nie wiedział co na to odrzec.

— Nie wiem co z nim zrobić. Głowę daję jednak, że go nie uśmiercą. Pytanie nawet czy on stanie przed kratkami.

Dziwny, sardoniczny uśmiech przeleciał po twarzy Wessexa, nadając jego fizjonomji oryginalny, niezmiernie zaciekawiający wyraz, w którym lśniła jego indywidualność.

— Boicie się... — spadło szeptem z jego warg i bąknął: Zła polityka.

Zapalił papierosa.

— Kiedy wrócisz do Gdyni? — zabrzmiało głośno.

— Lada dzień.

Karol upomniał go, by nie zapominał o ojcu, i pożegnał. Miał ogromną chęć zagadnąć Czesława gdzie umieszczono senatora, a jeszcze większą odwiedzić więzionego przyjaciela, lecz powstrzymał się od tego, aby niczem nie zamącić doskonałego wrażenia, jakie niewątpliwie wywarł na poruczniku.

Zdanie, jakie wypowiedział o Lautenbachu, zgadzało się całkiem z jego przekonaniem. A wygłoszenie tego przekonania było istotnie najcenniejszą polityką. Nie wynikało wszakże z tego, by tajemniczy ten człowiek nie potrafił wystąpić z prześwietną filipką w obronie tego zdrajcy, którego, stojąc na gruncie państwowości, zakwalifikował na szafot. Był bezwiednym wyznawcą teorii względności.

Wypadł on zaraz z myśli Czesława, raz dlatego, że pochłonęła go praca, a po wtóre lada chwila mógł zadzwonić telefon i przywieść od Niegrodzkiego ważne wiadomości.

Porucznik oczekiwał ich napróżno. Dopiero nazajutrz po południu doniesiono mu z sekretariatu województwa, że p. Trawiński zapowiedział swój powrót na dzień następny. W gazetach pojawiły się wzmianki o przybyciu wojewody i p. dra Niegrodzkiego do Warszawy i podkreślono to jako fakt doniosły, lecz o wyniku konferencji w radzie ministrów nie mogło się jeszcze nic przedostać do prasy.

Jednakże krótko po powrocie, wojewoda zaspokoili napiętą jego ciekawość. Zadowolenie tryskało z jego oblicza, gdy przestąpił próg bibliotecznego pokoju, bo wróżby doktora ziszczały się. Wyrastał on na sprawcę Lautenbacha jak chleb na drożdżach.

— Doktor pozostaje jeszcze w Warszawie — począł p. Trawiński od końca — zatrzymał go minister spraw zagranicznych z powo-

du przekupstwa owych kontrolerów. Będziemy musieli przesłać zaraz do Warszawy jeszcze pewne skrypty Lautenbachowskie.

— A jaką wytknął sobie rząd linię postępowania? — pragnął dowiedzieć się nareszcie porucznik.

— Uchwalono dzisiaj uchylić się od plebiscytu. Wyczyta to p. porucznik między wierszami dzisiejszego artykułu w organie rządowym. Oczekujemy, że Liga zbierze się na specjalną sesję. W tym razie ja i p. doktor będziemy towarzyszyli ministrowi do Genewy. Ale panie poruczniku zabierajmy się do wyszukania owych papierów dla p. Niegrodzkiego!

XV.

W końcu maja nastąpił na polskim brzegu dni niemal upalne i, gdy dr. Niegrodzki stanął znów w swej Gdyni, w którą wrósł jak drzewo w ziemię, gdy ujrzał maszty, żagle, kominy i całe umiłowany przezeń pejzaż, odetchnął jakby po bardzo męczącej podróży. Przypominał sztubaka, co przybył na wakacje do wsi rodzinnej, i skoro tylko ucałował ręce rodziców, już bawi się z psami domowymi, biegnie do stajni karmi cukrem wierzchołkę, poznaje się ze żrebaczkim, czyści dubeltówkę i zajada placki u gospodyni.

Oczywiście najpierw wypadło doktorowi skierować się do lazaretu, gdzie od początku okresu plebiscytowego zastępował go jego asystent, zaczem zdał komandorowi sprawozdanie z interesujących i głośnych swych przeżyć, aż wreszcie, zostawiwszy na uboczu poważne kwestje i troski, jał bez wyraźnego celu błąkać się po Gdyni niby turysta, prosto aby nacieszyć się, że znów jest na swoich śmieciach.

(Ciąg dalszy nastąpi).



# Obóz narodowy w świetle rzeczywistości

## Tarcia między „starymi a młodymi“

Każdemu jest wiadomo, jak lubi Str. Narodowe przechwalać się, że jest „obozem zwartym, spokojnym i mocnym“; również ulubionym, od ciągłego użytku wyświechtanym argumentem jest wytykanie obozowi prorządowemu skupiania w swych szeregach ludzi o odmiennych poglądach społeczno-gospodarczych. Wszelako już pierwsze półrocze po ostatnich wyborach sejmowych ujawniło w dostatecznej mierze głębokie przeciwieństwa, nurtujące w łonie „zwartej i mocnej“ endecji, obecnie tarcia do dojrzałego stopnia, iż nie stanowią tajemnicy dla każdego z myślących członków Str. Nar.

### STOSUNKI MIĘDZY STR. NAR. A O.W.P.

Z pośród tych przeciwieństw na pierwsze miejsce wysuwają się rozdziewki między Stronictwem Narodowym, a Obozem Wielkiej Polski. Już w chwili powstania tego ostatniego, przewidujący politycy wyrażali opinie, że małżeństwo między Str. Nar. a O.W.P. jest niedobre z powodu zbyt wielkich różnic wieku, temperamentu i wigoru; obecnie niesnaski rodzinne przybierają formę zupełnie konkretną.

Istotnie rozwój obydwóch ugrupowań poszedł w odmiennych kierunkach: podczas gdy Str. Nar., które w okresie przedmowym zupełnie wyraźnie ustosunkowało się krytycznie do parlamentaryzmu i wzdychało do metod faszystowskich, coraz bardziej staczało się z tych pozycji do obrony sejmowładztwa i tworzenia jednolitego frontu z liberalno-demokratyczną taktyką lewicy, O.W.P. w swym rozwoju przyjmowało oblicze zdecydowanie faszystowskie. Stąd się wywodzi konflikt, w jaki ostatnio popadło O.W.P., a właściwie wyczerpujący jego istotę „Młodzi“ (funkcje „Starszych“ sprowadzają się jak wiadomo do dawania pieniędzy na zakup mieczyków i peczęstunki) z dawną endecją, zgrupowaną w Str. Nar.

W najgłówniejszych zarysach wspomniany konflikt przedstawia się jak następuje: przywódcy O.W.P. dążą do ograniczenia Str. Nar. do skromnej roli „gadulki sejmowej“ i pozabawienia go możliwości decydowania o losach ruchu nacjonalistycznego; kierownictwo ruchu mają ujęć „wypróbowani i wytrawni“ Młodzi. Nowa taktyka ma polegać na zerwaniu ze „złudzeniami parlamentarnymi“ i przejściu do metod zapożyczonych z ruchu faszystowskiego i hitlerowskiego. Oczywiście z łatwo zrozumiałych względów stare wygi partyjne bronią się przed tą koncepcją rękami i nogami.

### NIEDYSKREJCJE POZNAŃSKIEGO PROFESORA.

Snop światła na stosunki, panujące w łonie endecji, rzuca artykuł p. Z. Wojciechowskiego, profesora U. P., drukowany w nr. 312 „Kurjera Poznańskiego“, i niewiadomo dlaczego puszczony przez cenzurę partyjną. — W artykule tym autor pisze bez ogródek (podkreślenia nasze):

„Pogarszając się sytuację stawia przed nami możliwość zaburzeń społecznych... Reakcja może być tu różnolita. Przedewszystkiem wchodziłby w grę program gospodarczy, mający zapobiec kryzysowi. Wiadomo, że Stronictwo Narodowe przystąpiło do prac w tym kierunku. Jeżeli z jednej strony nieklasowy charakter Stronictwa sprawia, że znajdują się w niem reprezentanci różnych kierunków gospodarczych, że obok zwolenników liberalizmu gospodarczego nie brak reprezentantów idei interwencjonizmu, o tyle tenże sam nieklasowy charakter Str. Nar. jest przyczyną braku pewnych klasowych zapór myślowych, utrudniających wyjście z sytuacji. Tak na przykład rządu socjalistyczno bardzo dobre są na czas pomysłowości gospodarczej w państwie, gorzej natomiast, gdy najaj głos w okresie zubożenia... Dlatego też nie trzeba martwić się z powodu istnienia w naszym obozie pewnej rozpiętości programów gospodarczych.

Pomijamy na razie pochwałę rządów socjalistycznych „w okresie pomysłowości“, pochwałę nie do pomyślenia w ustach endeka starej daty. Podkreślimy natomiast, że z wywodów p. profesora wynika niezbicie, że Str. Nar. żadnego programu gospodarczego nie posiada, gdyż go dopiero opracowuje; to, zaś co jest ogłoszone na wiecach wobec prostactw jako program, nie jest w sferach kierowniczych traktowane poważnie. Niemniej cenne jest przyznanie się do zęgu ideowego w zakresie światopoglądu społeczno-gospodarczego, panującego w szeregach endecji.

### ECHA POMORSKIE.

Fala taré i rozdziewków dotarła oddawna do naszego partycularza pomorskiego. Na gruncie tutejszym przyoblekły się one w formy reorganizacji władz Str. Nar. w duchu usunięcia z wpływowych i zaszczytnych stanowisk „przybyszów“ z innych dzielnic. Tarcia posunęły się obecnie — tak daleko, że czołowy „przybysz“ znalazł się we „wspaniałem odosobnieniu“ i cierpi niemal na bojkot towarzyski ze strony opozycji pomorskiej, której przywodzą posłowie-Pomorzanie. Reorganizatorzy niechętnym okiem patrzą również na redakcję naczelnego organu endeckiego na Pomorzu, gdzie po dawnemu rodowitym Pomorzaninom przypadają niemal wyłącznie funkcje podrzędne. Nie potrzeba rozwodzić się nad tem, ile poza reorganizatorskimi zapędami kryje się uraz prywatnych, małowartościowych ambicji, pehania się do złobów i zaszczytów.

### PERSPEKTYWY.

Widzimy więc, że przeciwieństwa wewnętrzne w łonie endecji są istotne i posiadają pierwszorzędną wagę dla jej dalszej ewolucji. Zasadniczo istnieją dwa wyjścia: albo „starczy“ poskronią wybujałe ambicje „młodych“, albo też „młodzi“ pozbędą się kurateli i spuszczą starych za burtę jako niepotrzebny balast. Chodzi o to, że jak długo Młodzi O.W.P. nie zerwą kontaktu z dawnymi menarami endecji, wysoce niepopularnymi w masach robotniczych i biedoty miejskiej i nie zapatrzą się w dostatecznie radykalny program społeczno-polityczny, tak długo nie rozszerzą oni swych wpływów na wspomniane sfery. —

Otóż w razie zwycięstwa starych „obóz narodowy“ skazany będzie po dawnemu na impotencję polityczną, którą sami jego przywódcy dokładnie sobie uprzytomniają, gdyż w przeciwnym razie nie uciesiliby się do zakładania O.W.P. Natomiast nie chcemy ukrywać, że w wypadku, gdyby wzięła górę ewentualność druga, dla ładu w państwie powstałoby znaczne niebezpieczeństwo. Oznaczałoby to bowiem zdecydowane wkroczenie O.W.P. na drogę hitlerizmu czy faszizmu.

Leżąc dla „hitleryzacji“ „Ruchu Młodych“ nie wystarczy samo pozbycie się starych wyg parlamentarnych, niezdolnych do niezgoła gadania parlamentarną. Siła każdego ruchu faszystowskiego, hitlerowskiego zaś w szczególności, polega na tem, że wciąga w swą orbitę masy robotnicze. Z chwilą, gdy „Obwieści“ definitywnie przesunie się na te tory, dotychczasowy jego sojusz z duchowieństwem stanie się nie do utrzymania. Bowiem ci robotnicy i małorolni, którzy dotychczas idą za socjalistami, są nastroszeni wybitnie antyklerykalnie; dotychczasowi zaś zwolennicy NPR., mimo szeregowej religijności i poważania dla duchowieństwa, są mocno przekonani, że duchowieństwo nie powinno się wtrącać do polityki.

Te same zjawiska społeczno-psychologiczne na terenie robotniczym są zresztą spotykane wszędzie; tem się tłumaczy antyklerykalizm ruchu faszystowskiego i hitlerowskiego. Tedy ewolucja O.W.P. w kierunku antyklerykalnym jest nieunikniona, o ile ugrupowanie to zechce zostać czemś większym od zwykłej bojówki wiecowej starych menarów endecji.

Wł. D.

### JUŻ UKAZAŁA SIĘ!

### Nakładem Pomorskiej Spółdzielni Wydawniczej

Z cyklu naszych programowych wydawnictw politycznych

1 BROSZURA:

Wiktoria Samot

### „O Twórczą Myśl Państwową na Pomorzu“

(Przemówienia, artykuły, fragmenty)

Broszura zawiera 103 stron z dwoma kliszami i zawiera treść następującą:

Słowo Wstępne - O program pracy państwowej na Pomorzu - O ludzie pomorskim - Pożegnanie ostatniego z Wybickich - Ku czemu iść? - O uzdrowienie atmosfery politycznej na Pomorzu - Opinji publicznej ku rozważeniu - Myśli - „Zły sąsiad gorzej boli“ - „Zdrowiejemy“ - Drogi ku realizacji doraźnego programu gospodarczego dla Pomorza - O dobrze pojętą rolę wychowawcy - Służba obywatelska oficera rezerwy - Co kapral 1. brygady chciał osiągnąć w swej pracy na Pomorzu

Cena 3.— zł.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz oddziałach naszych wydawnictw

- w Toruniu: Szeroka 11.
- w Bydgoszczy: Mostowa 6.
- w Grudziądzu: Sienkiewicza 9.
- w Gdańsku: Stadtgraben 6.
- w Gdyni: 10 Lutego.
- w Wejherowie: Gdańska 4.
- w Znowroclawiu: Dworcowa 3.

### 100 mk. niem. za paszport zagraniczny



Od dnia 22 lipca kosztuje w Niemczech na mocy specjalnego dekretu paszport zagraniczny 100 mk. niem., które pobiera się przy każdorazowym wyjeździe zagranicę. Niemcy chcą w ten sposób zapobiec ucieczce kapitałów z kraju

### Narodu wojownicze należy zmusić do milczenia

Minister wojny Maginot wygłosił mowę do dawnych żołnierzy frontowych i inwalidów. W mowie swej Maginot m. in. oświadczył, że nie dopuści do kapitulacji przed narodem, który zawsze potrafi wyłudzić kredyty, jakich potrzebuje na zaspokojenie swych potrzeb wojennych. Do zwycięstwa idei pokoju potrzeba dwóch rzeczy: pokojowo usposobione narody muszą być silne a narody usposobione wojowniczo należy zmusić do milczenia.

### Rumuńska eskadra lotnicza w Polsce

W dniu 21 bm. wylądowała na lotnisku wojskowym w Warszawie eskadra lotnicza rumuńska, przybywająca z wizytą do lotnictwa polskiego. Eskadra liczy 5 samolotów, na których przybyło 10-ciu lotników rumuńskich. Są to: płk. Giossani, mjr. Cernescu, kpt. Jonaescu, kpt. Georgescu, kpt. Popa, por. Balotescu, por. Nicolau, por. Sogawsky, por. Malinowsky i por. Austriaca.

Lotnicy rumuńscy przed przybyciem do Warszawy lądowali we Lwowie i w Dęblinie. Po kilkudniowym pobycie w Warszawie goście rumuńscy odlecą do Grudziądza celem złożenia wizyty tamtejszej grupie lotniczej.

## Skandale w Widzewskiej Manufakturze Na „złość“ rządowi żydowscy przemysłowcy zawiesili wypłaty

Widzewska Manufaktura zgłosiła prośbę o roztoczenie nadzoru sądowego. Do podania został dołączony bilans Widzewskiej Manufaktury, zamykający się sumą 100.581.693 zł. 01 gr. Z zasługujących na uwagę pozycji bilansu należy wymienić zaległości podatkowe, na które składają się m. in. koszty następujące: podatek dochodowy — 2.202.461 zł., podatek od kapitałów i rent — 146.801 zł. oraz podatek przemysłowy od obrotu — 1.076.797 zł.

Przy nadzorze sądowym, jak wiadomo, pierwszeństwo w spłacie długów przysługuje należnościom skarbowym, następnie pracownikom, a później innym wierzycielom, na pierwszym miejscu idą długi hipoteczne zapisane na I-szym numerze hipoteki.

Prośba o nadzór sądowy jest jeszcze jednym wybiegiem Widzewskiej Manufaktury, która początkowo, powołując się na bardzo

ważne długi we włoskiej firmie „Sigmat“, zamierzała zamknąć swe zakłady, wyrzucając 6.000 robotników na bruk. Gdy Ministerstwo Przemysłu i Handlu zareagowało, nie mogąc się zgodzić, aby takie zwyczajnie przyjęły się u nas w kraju, wówczas reprezentant Widzewskiej Manufaktury postawił niesłychany warunek, że cofnie wypowiedzenia robotnikom i dalej będzie prowadził fabrykę, jeżeli rząd polski da włoskiej firmie gwarancję za obligacje Widzewskiej Manufaktury.

Rząd z całą stanowczością odrzucił tego rodzaju usiłowanie wymuszania na skarbie państwa gwarancji. Gdy cała sprawa ta została ogłoszona w prasie, Widzewska Manufaktura zaczęła wypierać się usiłowania wymuszania na skarbie państwa gwarancji i po przeprowadzeniu pertraktacji z wierzycielem włoskim, mimo niezyskania gwarancji od

rządu polskiego fabrykę uruchomiła. Jednocześnie zarząd Widzewskiej Manufaktury rozpoczął pertraktacje z Ministerstwem Skarbu co do spłaty zaległości podatkowych.

Ministerstwo przyjęło propozycję fabryki rozłożenia spłaty należności podatkowych na części, pod warunkiem jednak wypłacenia przez Widzewską Manufakturę wszystkich zaległości robotników. Miała ona zaległości robotnicze wypłacić do środy dnia 22 bm. włącznie.

Tymczasem Widzewska Manufaktura właśnie w poniedziałek dnia 20 bm. poszukując nowego wybiegu niewypłacenia zobowiązań, złożyła prośbę o nadzór sądowy. Niewątpliwie czynniki miarodajne z tych faktów wyciągną należyte konsekwencje.



# Oszczędności w szkolnictwie Pomorza

Minimalny program redukcji

Kuratorjum zredukowanych nauczycieli powoła już na jesieni do pracy

W związku z oszczędnościami budżetowymi pisma codzienne donosiły o redukcjach sił nauczycielskich w poszczególnych kuratorjach szkolnych, podając przytem cyfry niezbyt ściśle i naginając przytem swe elaboraty do potrzeb partyjnych.

Wiemy o tem dobrze, że kryzys gospodarczy, jaki obecnie przeżywamy, nie dotknął tylko Polski, ale w równej mierze cały świat.

W Niemczech wskutek kryzysu i obłędnej polityki odwetowej doszło nawet do krachu finansowego, gdy tymczasem w Polsce dzięki rozumnej i przewidującej polityce oszczędnościowej Rządu nie doszło do załamania finansowego. Zrozumiała rzecz że stało się to dzięki ofiarom, jakie ponieść musieli w wyniku zarządzeń oszczędnościowych, przede wszystkim pracownicy państwowi.

Obecnie wiele mówi się na Pomorzu o masowych redukcjach, jakie przeprowadzić ma Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego wśród nauczycielstwa, a cyfra, jaką się w pantoflowej poczcie tendencyjnie przez pewne osoby wymienia, sięga 800 osób. Zrozumiała rzecz, iż wieści te mocno niepokoją nauczycielstwo, które było do tej pory jedynym z zawodów odczuwających najmniej bezrobocie.

Chcąc w sprawie tej poinformować szerokie warstwy naszych czytelników wśród nauczycielstwa pomorskiego, zwróciliśmy się o autorytatywne informacje do p. wizytatora Wiśniewskiego, który udzielił nam poniższych wyjaśnień.

Przeprowadzane kompresje budżetowe dotknęły i szkolnictwo. Jeżeli chodzi o kuratorjum pomorskie, to ruch oszczędnościowy dotknął go bodaj że w najmniejszym stopniu, a przy pewnych zabiegach są możliwości, że zdoła się go złagodzić do minimum. Dotychczasowa globalna cyfra etatów w wydziale szkolnictwa powszechnego wynosiła 3179, obecnie zaś zostanie zmniejszona do 3112 etatów; w seminarjach nauczycielskich liczba etatów wynosiła 139 — obecnie zniżona zostanie do 126; w szkolnictwie średnim liczba etatów zmniejszona będzie z 287 do 254. Ogółem więc redukcja dotknie około 113 osób z pośród sił nauczycielskich, jednak dodać należy, iż z sił kontraktowych i tymczasowych. Z sił etatowych najwyższą redukcja dotknąć może parę osób. Oprócz tego program oszczędnościowy przewiduje zniesienie wszystkich etatów sekretarzy, lekarzy i dentystów szkolnych.

Kuratorjum wysyłało nauczycieli na różne studia specjalne z urlopami płatnymi, a zaznaczyć należy, że liczba tych urlopów płatnych na studia była stosunkowo duża. Stanowiska nauczycieli etatowych jadących na kursa, zajmowali nauczyciele kontraktowi i skutkiem tego liczba zwolnionych w szkolnictwie powszechnym dojdzie do około 100 osób.

Boleśniejszą jest jednak rzeczą, że więk- sza ilość tegorocznych abiturjentów seminarjów ma słabe widoki otrzymania posady w szkolnictwie.

W tych mniej więcej ramach przedstawiałyby się plan oszczędnościowy w kuratorjum pomorskim, który w pewnej mierze dotknie i administrację szkolnictwa. Istnieją jednak możliwości, że dzięki pewnym posunięciom Kuratorjum wszystkie dziś zwolnione s'ly zostaną zaangażowane już w sierpniu, a najdalej we wrześniu i w ten

sposób kompresja budżetowa w Ministerstwie W. R. i O. P. nie dotknęłaby żadnego z nauczycieli szkół pomorskich.

Zwrócić bowiem należy uwagę, że w Okręgu Kuratorjum Szkolnego Pomorskiego pracuje więc sił nauczycielskich, które mają już pełną wysługę lat, a więc i prawo do pełnej emerytury. Z tą więc chwilą, kiedy ustąpią z zajmowanych stanowisk ludzie mający prawo do przejścia na emeryturę, pozostanie wiele wolnych stanowisk, które za-

jąc będą mogli dziś zwolnieni. Kuratorjum czyni wszelkie starania, aby plan oszczędnościowy, który dziś jest koniecznością państwową, jak najmniej katastrofalnie odbił się na nauczycielstwie pomorskiem.

Mamy wrażenie, że dzisiejsze zabiegi Kuratorjum uwiecznione zostaną pomyślnymi rezultatami i tych kilkadziesiąt zwolnień, które z bólem serca musiano przeprowadzić, zostanie cofnięte już u schyłku lata.

## Dalsze szczegóły afery szpiegowskiej

Falszawy inżynier i zastępca sowieckiego attaché wojskow.

W związku z aferą rozstrzelanego szpiega Demkowskiego aresztowano w Wilnie inż. Antoniego Staniszewskiego.

Staniszewski grasował od kilku lat po Warszawie, podając się za „wynalazcę” i ofiarując swe „wynalazki”, chodził po różnych instytucjach wojskowych, przemysłowych i społecznych.

Jak wiadomo, tytułu inżyniera Staniszewski używał bezprawnie, gdyż nie posiada dyplomu. Gdy władze bezpieczeństwa na ten szczegół zwróciły uwagę już przed 3 laty, Staniszewski był tak dalece sprytny, iż nie można mu było niczego dowiedzieć.

Z attaché wojskowym poselstwa sowieckiego w Warszawie Bogowojem Staniszewski pracował już oddawna. Znosił mu róż-

ne wiadomości z różnych instytucji, pracujących z przemysłem wojennym. Aby mieć łatwiejszy dostęp do tych tajemnic, Staniszewski przeniósł się wokółce Skarżyska, w pobliżu t. zw. trójkąta przemysłu wojennego, gdzie otrzymał posadę w jednej z prywatnych fabryk.

W Anglii, dokąd wysłał go Bogowoj, Staniszewski w podejrzany sposób, pod pozorem sprzedaży swych wynalazków, kręcił się dokoła wielkich fabryk amunicyjnych, jak „Wickers”, „Arsenal”. Bogowoj przekażywał Staniszewskiemu do Londynu znaczne sumy pieniężne.

Śledztwo w sprawie afery szpiegowskiej Staniszewskiego prowadzi sędzia śledczy apelacyjny do spraw szczególnego znaczenia Teodor Wituński.

## Nowy film polski „Legion Ulicy”



Wkrótce ukaże się na ekranach stolicy nowy film polski, mający odróżnić się od wszystkich poprzednich oryginalną treścią. Autorem scenariusza jest młody poeta Andrzej Wolica reżyserem — p. Aleksander Ford, bardzo ciekawie zapowiadający się młody reżyser. — Atrakcją będzie środowisko gazeciarzy warszawskich, wśród których toczy się akcja i udział młodocianego znanego już z filmu „Janek Muzykant” aktora, Stefka Rogulskiego. — Zdjęcie przedstawia z lewej strony autora scenariusza, p. Wolica i scenę z filmu ze St. Rogulskim i Tadeuszem Fijewskim w rolach Łuka i Zbycha.

## Wszepolskie regaty o mistrzostwo Polski w Bydgoszczy

Jak już donosiliśmy, doroczne wszechpolskie regaty o mistrzostwo Polski odbędą się w sobotę 25 i w niedzielę 26 bm. w Bydgoszczy na wspaniałym torze regatowym w Brdziejściu. Dzięki trybunom i urządzeniom zalicza się tor bydgoski do najlepszych w Europie, co podkreśliли liczni zagraniczni goście podczas odbytych w Bydgoszczy mistrzostw Europy.

Regaty odbędą się pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który ufundował na bieg ósemek nową wspaniałą nagrodę wędrowną swego imienia. Program regat przewiduje 22 biegi, w tem 7 biegów o mistrzostwo Polski.

Termin zgłoszeń upłynął 15 bm. Należy liczyć się z bardzo licznym uczestnictwem wio-

slarzy z całej Polski. Najciekawsze będą naturalnie biegi eliminacyjne do międzynarodowych regat o mistrzostwo Europy, które odbędą się na początku sierpnia rb. w Paryżu.

Wszyscy zamiejscowi uczestnicy (zarówno zawodnicy jak i widzowie) regat wszechpolskich, korzystają mogą z zniżek kolejow. Przejazd pierwotny do Bydgoszczy odbędzie się za opłatą normalną, a przejazd powrotny z Bydgoszczy do stacji pierwotnej wyjazdu za opłatą połowy taryfy normalnej tej klasy i rodzaju pociągu, w którym odbywa się podróż.

Odpowiednie zaświadczenia wydawać będzie kancelaria regatowa na terenie regatowym w Brdziejściu.

## Odpisy z księgi Pamiątkowej Hotelu „Bristol” w Zakopanem

Od dłuższego czasu spędzam lato w Zakopanem i przekonałem się, że najprzyjemniejszym jest w hotelu „Bristol” — Pułkownik Dr. M. St. Staniewski, Komandor Ord. Pap. św. Grzegorza W. — 22 sierpnia 1929 r.

Zakopane jest najpiękniejszą okolicą gór polskich. Pobyt mój tygodniowy należy do dni najmniej spędzonych, tem bardziej, że zamieszkałem w tak wzorowo prowadzonym hotelu jak „Bristol”. — R. Ruszyński, Prezes Stowarzyszenia Polaków na Węgrzech w Budapeszcie. — 15 stycznia 1930 r.

Czas pozwala nam tylko na krótki pobyt w Zakopanem, a chciałoby się tu długo podziwiać cuda tej okolicy. Wszyscy uczestnicy wycieczki Stowarzyszenia P. R. K. z Detroit są zachwyceni widokami tej cudownej okolicy — a i słówko pochwały dla zarządców „Bristolu” — człowiek czuje się jak w domu. Oby jak najwięcej braci naszych z poza Oceanu tu przybywało, aby naocznie przekonać się o bogactwach uroczych gór naszych. — Ks. Jerzy Kazimierz Plagens. — 16 czerwca 1930 r.

## Za adwokatem Czypickim z Wąbrzeźna rozestrzelano listy gotówce.

Jak się dowiadujemy, władze śledcze w Wąbrzeźnie wykryły malwersację w biurze jednego z miejscowych adwokatów p. Czypickiego.

Czypicki zdefraudował większą ilość gotówki z depozytów klientów.

Sprawą zajęły się władze prokuratorskie.

Defraudant uciekł.

## Podgórz

— Z życia Związku Strzeleckiego. W ub. niedzielę o godz. 14 odbyło się na poligonie przy hali balonowej ostrze strzelanie z broni małokalibrowej o oznakę strzelecką. Strzelaniem zarządzał instruktor z Komendy PW, p. sierżant Górkiewicz i komendant oddziału ob. Stan. Dąbrowski przy współudziale Zarządu z ob. Szpicą na czele.

Z przedpoborowych oddało strzały 26-ciu członków z wybitnie świetnymi wynikami. Na 50 możliwych punktów uzyskali ob. Kowalski Albin 45 pkt., Kukla Paweł 45 pkt. i Weber Mieczysław 43 pkt., zdobywając łącznie trzy pierwsze nagrody, które ufundował dla trzech najlepszych strzelców sekretarz oddziału ob. Kobędza.

— Ostre pogotowie och. straży pożarnej. — Zarządził dnia 20 bm. o godz. 14,30 naczelnik okręgu ob. B. Rutkowski. Pogotowie udało się w zupełności, co świadczy o wysokim poziomie i sprawności och. straży pożarnej w Podgórzu. Po skończonych ćwiczeniach zebrała się bracia strażacka w remizie straży dla wspólnej fotografii i w celu wysłuchania aktualnego referatu o pożarnictwie wygłoszonego przez prezesa p. Franc. Szudarka z Huty Płutowskiej (woj. Łódzkie) który wraz z Stefanem Osuchowskim odbywają propagandową wycieczkę po kraju, w czasie której zatrzymali się w Podgórzu.

— Zebranie Chóru kościelnego. W poniedziałek dnia 20 bm. o godz. 20 odbyło się w lokalu p. W. Skrzywnika miesięczne zebranie chóru kościelnego przy b. licznym udziale członków. Zebranie zajął i przewodniczył prezes ks. Schreiber. Uchwalono urządzić dnia 2 sierpnia zabawę ogrodową w parku Kluczyki, z której czysty zysk przeznacza się na zakup nut dla Tow. Wstęp do ogrodu będzie wynosił 30 gr. na salę podczas tańca 1,50 i 1 zł. Społeczeństwo doceniając szlachetny wysiłek ks. prezesa nad podniesieniem poziomu artystycznego chóru, poprze niewątpliwie imprezę przez tłumne wzięcie udziału w zabawach.

— Zebranie miesięczne Org. Zw. Podoficerów rezerwy odbędzie się w czwartek dnia 23 bm. o godz. 20 w lokalu p. W. Skrzywnika. — Przybycie wszystkich członków konieczne.

## Chełmno

— Śmiały napad w Sztynwagu. W nocy na 21 bm. o godz. 1 włamali się nieznani sprawcy przez strych domu do mieszkania 69 letniego rolnika Malkego Willego w Sztynwagu. Wskutek powstałych szmerów zbudził się Malke i zorientowawszy się, oddał 1 strzał z rewolweru w kierunku napastników, którzy na to odpowiadzieli również kilkoma strzałami, raniąc Malkego w twarz, poczem zbiegli. Sprawców było przypuszczalnie 4—5. Rannego Malkego odstawiono do szpitala w Grudziądzu. Dochodzenia w toku.

— Samobójstwo podchorążego. Kapral-podchorąży 66 p. p. Mojżesz Stachel z niewiadomych przyczyn popełnił samobójstwo.

## Powiat toruński

— Zw. Strzelecki w Kąkolu. Staraniem przełożonego obszaru dworskiego Dybowo, p. Zawadzkiego odbyło się ub. niedzieli organizacyjne zebranie Zw. Strzeleckiego w Kąkolu w lokalu p. Józefiaka w Dybowie. Obrady zajął prezes oddziału Kozłbór wójt ob. Rutynowski. Na przewodniczącego powołano ob. Zawadzkiego, na sekretarza ob. Pastuchowa. Po referacie delegata kierownika powiatowego wybrano Zarząd w składzie: prezes leśniczy ob. Matuszewski, sekretarz — ob. Pastuchow, skarbnik — ob. Józefiak, komendant — drogomistrz ob. Nowicki. Na członków zapisało się 20 osób. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty”.

## Nowemiasto

— Włamanie do jublera. W nocy na 21 bm. włamali się nieznani sprawcy za pomocą wybićcia szyby w oknie wystawowym zegarmistrza Kozikowskiego Leopolda w Nowemiście. Skradł skradli większą ilość biżuterii łącznej wartości 2680 zł, natomiast wybita szyba przedstawia wartość 800 zł. Dochodzenia w toku.

## Kariuzy

— Zebranie protestacyjne pracowników kuliarskich odbyło się w „Kaszubskim Dworze”. Po odczytaniu protokołu przystąpiono do sprawy zmiany ustawy o odpoczynku niedzielnym. Przemawiali prezes Jankowski i sekretarz Kempa, zaznaczając, iż sumienie katolickie nie pozwala na zaprowadzenie godzin pracy w dni świąteczne. Po krótkiej dyskusji przyjęto rezolucję, w której protestują przeciwko otwieraniu składów w niedzielę i święta.

— Z teatru. Zespół artystów Teatru Miejskiego z Grudziądza urządził pod gołym niebem na dziedzińcu szkoły powszechnej widowisko „Ogniem i mieczem”, które wzbudziło podziw wśród licznie zebranej publiczności. Gra artystów była tak piękna i żywa, że widzowie nie szczędzili im oklasków.

— Panu B. L. W odpowiedzi na list komunikujemy, że sprawozdania będziemy b. chętnie zamieszczać. Prosimy zatem nadsyłać.



# KRONIKA

**piątek**  
**24**  
lipca

## TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.  
Czwartek Apolinary  
Piątek Krystyny

— Stan wody w Wiśle z dnia 22. 7.: Zawieszcobst +0.78, Warszawa +0.53, Toruń -0.09, Fordon +0.05, Chełmno -0.24, Grudziądz -0.08, Korzeniewo +0.21, Piekło -0.56, Tezew -0.83, Einlage +2.34, Schiewenhorst +2.62.

— Stan pogody. W dniu wczorajszym najwyższa temperatura wynosiła +23, najniższa +13.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 29 b. m. włącznie dyżuruje apteka „Pod Lwem”, Rynek Nowomiejski.

### Repertuar Teatru Miejskiego:

Czwartek, 23 b. m. o godz. 20 — „Malka Szwarcenkopf”.

Piątek, 24 b. m. — Teatr nieczynny.

### Repertuar kin.

Światowid, ul. Prosta — „Poganiń”.

Luz, ul. Strumykowa — „Pogarda śmierci”.

Corso — „Przemysłowcy brylantów z Nowego Jorku”.

### Z miasta

— Osobiste. Sędzia śledczy przy Sądzie Okręgowym w Toruniu p. Zenon Szust zwolniony został na własną prośbę z zajmowanego stanowiska.

— Okres niepogody kończy się. Z dniem dzisiejszym, jak przepowiadają stacje meteorologiczne, kończy się okres niepogody. Na całym obszarze Polski spodziewana jest pogoda słoneczna o chłodnych nocach i silnym wzroście temperatury w ciągu dnia.

— Pułk Manewrowy Artylerji zawiadania, że przypadające na dzień 25 lipca Święto Pułkowe obchodzi w roku bieżącym w ramach pułku i zaproszeń nie wysyła. Msza połowa odbędzie się o godz. 8 min. 45 na placu ćwiczeń przy drodze Wudek na Poligonie. Goście mile widziani.

— Korty tenisowe „Gryfu”. Zarząd nowo zorganizowanej sekcji tenisowej „Gryfu” zawiadania, że od dnia dzisiejszego uruchomiono własne korty tenisowe, ul. Woła Zamkowa obok Domu Żołnierza. Zgłoszenia na członków sekcji przyjmuje kpt. Chodacki, tel. D. O. K. 140. Wpisowe do sekcji od osoby 3 zł, 1 go dzina używania boiska od osoby dla członków 30 gr, wypożyczenie piłek na 1 godz. od osoby 20 groszy.

— Ujęcie sprawcy kradzieży biżuterji. Władze śledcze przytrzymały w dniu wczorajszym głównego sprawcę kradzieży z włamaniem, dokonanej u jubilera Burdyńskiego w Toruniu. Policji udało się odebrać również różną biżuterję pochodzącą z tej kradzieży. Jako podejrzanych o współudział przytrzymał Franciszka Welka, jego żonę Monikę i Brzezińskiego, wszystkich z Torunia. Wymienionych odstawiono do prokuratury przy Sądzie Okręgowym.

— Zgony. Dnia 22 lipca 1931 r. zmarli w Toruniu: Małgorzata Kantówna, ur. 12. 5. 1917; Urszula Müller, ur. 5. 12. 1930; Marja Schröter z domu Müller, ur. 24. 3. 1854; Walenty Dylański, ur. 14. 2. 1862 r.

## Obchód 600-lecia Cechu Rzeźnickiego w Toruniu odbędzie się dnia 2 sierpnia b. r.

Termin obchodu 600-lecia istnienia Cechu Rzeźnickiego w Toruniu, pierwotnie ustalony na dzień 15 sierpnia b. r., przełożony został na niedzielę, dnia 2 sierpnia b. r.

Tego dnia odbędzie się z okazji 600-lecia istnienia Cechu Rzeźnickiego pierwsze konstytucyjne walne zebranie Polskiego Związku Chrześcijańskich Cechów Rzeźnickich i Wędliniarskich na Województwo Poznańskie i Pomorskie. Ponadto w ramach obchodu 600-lecia Cechu Rzeźnickiego w Toruniu odbędzie się poświęcenie nowego sztandaru cechowego.

Program uroczystości jest następujący: zbiórka delegatów i gości odbędzie się w niedzielę dnia 2 sierpnia o godz. 8,30 przed Dworem Artusa, skąd nastąpi wymarsz do kościoła św. Jana na uroczyste nabożeństwo, w czasie którego odbędzie się poświęcenie sztandaru.

Po skończonym nabożeństwie pochód uda się z kościoła na Rynek Staromiejski, gdzie nastąpi uroczyste wręczenie gwoździ pamiątkowych. O godz. 11,30 odbędzie się w sali Dworu Artusa śniadanie.

Obrady pierwszego konstytucyjnego walnego zebrania Polskiego Związku Chrześcijańskich Cechów Rzeźnickich i Wędliniarskich na Województwo Poznańskie i Pomorskie rozpoczyna się o godz. 14-tej.

Na porządku obrad: 1) wybór zarządu; 2) uchwalenie budżetu i nagłe wnioski; 3) o godzinie 19 odbędzie się wspólny obiad na sali Dworu Artusa. Uroczystości zakończą się skromną zabawą.

Delegaci przywieźć powinni sztandary i pieczęcie cechowe. Biuro informacyjne czynne będzie na dworcu Toruń-Miasto i w Dworze Artusa już od godz. 4-tej rano.

Ojcami chrzestnymi nowego sztandaru cechowego będą m. in. p. Wojewoda Pomorski Lamot, p. gen. Pasławski, dowódca O. K. VIII, Starosta Grodzki p. Staniszewski, prezydent miasta, prezes okręgowy p. Syller Poznań i in. Matkami chrzestnymi pp. dr. Schwartzowa, Lińska, Lewińska i inne.

## Widmo szubienicy w Toruniu

### Córki za namową matki zamordowały ojca

Głośne swego czasu morderstwo, popełnione w Wielkich Radowiskach pow. Wąbrzeźno na osobie Kozłowskiego, znajdzie swój epilog w Sądzie Apelacyjnym w Toruniu. Morderstwa tego dokonaly córki zamordowanego Marjanna i Berta Kozłowskie przy współudziale żony zamordowanego.

Sąd Okręgowy w Toruniu na sesji wyjazdowej w Wąbrzeźnie po przeprowadzeniu rozprawy w maju b. r. wydał wyrok, skazujący 3

zbrodniarki na karę śmierci przez powieszenie. Przewód sądowy ujawnił, że morderstwo popełnione zostało przez córki: 29-letnią Marjannę i 22-letnią Bertę za namową matki.

Na skutek wniesionej apelacji odbędzie się w dniu dzisiejszym w Sądzie Apelacyjnym w Toruniu ponowna rozprawa.

Wyrodnym córkom i matce grozi — w razie zatwierdzenia wyroku — kara śmierci.

## W sprawie wydawania paszportów zagranicznych

Starostwo grodzkie otrzymało okólnik ministerstwa, w którym zwraca się uwagę na konieczność kontroli, aby nie wydano paszportów normalnym osobom, zamierzającym wyjechać zagranicę w celach zarobkowych, a które nie mają tam zapewnionego utrzymania.

Przy rozpatrywaniu podań starostwa zwracać będą uwagę na osoby, co do których, ze względu na ich stanowisko społeczne, zawód, zatrudnienie i t. p. zachodzi przypuszczenie, iż zamierzają wyjechać w celu poszukiwania pracy. W takich wypadkach starostwa żądają niezbędnych dowodów, potwierdzających okolicz-

ności podawane przez te osoby dla uzyskania paszportu, a w braku tychże starostwa przeprowadzają odpowiednie dochodzenia, zwracając jednak uwagę na to, aby petent nie był narazony na niepotrzebną zwłokę lub trudności.

O ile w ten sposób starostwa ustalają stan faktyczny, przyczem wysuwają wątpliwości co do charakteru wyjazdu, podania petentów są odrzucane, przyczem poucza się osoby zainteresowane, by w razie dalszego podtrzymania próby przedstawiły zaświadczenie urzędu emigracyjnego.

### Z Teatru

— „Czar Walca”. W sobotę, dnia 25 b. m. o godz. 20 premiera słynnej operetki O. Straussa „Czar Walca” z p. Leonowicz w popisowej roli dyrygentki orkiestry damskiej, reż. Zdzisławiecki jako „księciem-małżonkiem”, piękno głosu p. Borowską w roli księżniczki i pp. Zarembiną, Józefowiczem, Olędzkiem, Lenczewskim, Tatarkiewiczem w szeregu interesujących

postaci przedwojennego życia wielkich dworów panujących. Malownicze tańce z pp. Grossówną i Glińskim na czele. Dyryguje prof. A. Wieliński.

— „Krysia Leśniczanka” po cenach zniżonych. W niedzielę, dnia 26 b. m. o godz. 16-tej po poł (ceny zniżone) pożegnane przedstawienie „Krysi Leśniczanki”, schodzącej z repertuaru w pełni sukcesów, wobec urlopu szeregu wykonawców.

## „OAZA” Budgoska 12

### Codziennie Dancing

od godz. 20-tej. Orkiestra 63 p. p.  
Kuchnia i napoje po cenach niskich.  
Wstęp wolny. 9865 Wstęp wolny.

### Wystawa prac haftu kaszubskiego w Toruniu

Z okazji zamknięcia 6-tygodniowego kursu haftu kaszubskiego, urządzonego staraniem Pomorskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego, odbędzie się w dniach od 26 do 29 lipca b. r. wystawa prac haftu kaszubskiego w godzinach od 9—18 w auli miejskiego gimnazjum przy ul. Wielkie Garbary 19.

Wystawa nie tylko będzie przeglądem pracy kuksistek i instruktorki, lecz ma być zachętą dla pielęgnowania przepięknej ludowej sztuki regionalnej, jaką jest haft kaszubski oraz dać zwiedzającym możliwość dokładnego zaznajomienia się z haftem kaszubskim w różnych jego odmianach.

Z tych względów wystawa zasługuje na gremjalne zwiedzanie. Niski wstęp 20 gr. od osoby każdemu umożliwi zwiedzenie wystawy.

### Turniej tenisowy

z udziałem Tłoczyńskiego.

Turniej tenisowy W. K. S. Legja Warszawa — T. K. S. z udziałem Mistrza Polski p. Tłoczyńskiego odbędzie się, jak już donosiliśmy, w niedzielę, 26 lipca. Turniej ten będzie najpoważniejszym wydarzeniem sportowym naszego miasta i da każdemu możliwość poznania najwyższej klasy polskiej w tenisie, którą reprezentuje mistrz Polski p. Tłoczyński.

Składy zespołów są następujące: Legja Warszawa pp.: Neumanówna, Salmonowicz, Tłoczyński, T. K. S. pp.: Gburkowska, Bloch, Herdegen, Stogowski. Początek turnieju o godz.

### Ruch towarzyszy

— Baczność „Wilki Morskie”. W sobotę, dnia 25 lipca b. r. o godz. 19-tej odbędzie się pierwsza zbiórka Oddziału Macierzystego P. W. Morskiego przy ul. Bydgoskiej 45. Po zbiórce odbędzie się wykład o P. W. Morskiem oraz zapoznanie się z zajęciami Oddziału.

— Oddział II-gi Zw. Strzeleckiego. Zapisy nowo-wstępujących i udzielenie wszelkich informacji uskutecznią Komendanci Pododdziałów jak następują: komendant Pododdziału Pieszego: w poniedziałki i soboty od godz. 18—20-tej; komendant Pododdziału Konnego: w środy i czwartki od godz. 18—20; komendant Pododdziału Morskiego: we wtorki i piątki od godz. 18—20. przy ul. Bydgoskiej 45 i p. lewo.

— Nadzwyczajne ogólne zebranie Związku Właścicieli Nieruchomości w Toruniu odbędzie się w dniu dzisiejszym (czwartek) o godz. 19-tej w Strzelniczej przy ul. Przemacze. Na porządku obrad m. in. sprawa podatku drogowego i sprawy meldunkowe.

## „ESPLANADA”

Dziś wielki nadzwyczajny Dancing  
Taniec Wedki o nagrodę  
Wini Wódek.

## Z dziejów toruńskiego Cechu Rzeźnickiego

I.

### Znaczenie i przywileje Cechu.

Toruński Cech Rzeźnicki obchodzić będzie w najbliższym czasie 600-letni jubileusz swego istnienia. Cech uświetni swój jubileusz wydaniem monografji, która zawierać będzie m. in. także historję Cechu opracowaną przez p. sędziego Pietrykowskiego.

Poniżej, korzystając z uprzejmości autora, zamieszczamy ciekawsze fragmenty tego zarysu historycznego toruńskiego Cechu Rzeźnickiego.

W Toruniu od najwcześniejszych lat istnienia miasta, obok kupców najważniejszą rolę odgrywał stan rzemieślniczy, zrzeszony w Cechach. Do najstarszych i najbogatszych Cechów toruńskich należy Cech Rzeźnicki, który w mieście odgrywał jedną z najważniejszych ról. Dokładnej daty powstania względnie założenia Cechu Rzeźnickiego obecnie ustalić już nie można. Jako datę założenia Cechu przyjęto rok 1331, wyryty na starożytnej skrzynce cechowej (lada), w której przechowywane są akta cechowe. Dokumenty cechowe przechowywane w Archiwum Miejskiem są znacznie późniejsze.

Cech Rzeźnicki od najdawniejszych lat cieszył się licznymi przywilejami, przyznawanymi

mu przez królów polskich. Między innymi cechowi nadał król Zygmun August przywilej wolności od wszelkich cel wewnętrznych. Przywilej ten zatwierdzili i znacznie rozszerzyli późniejsi królowie Polski.

### Dawne zwyczaje.

O zwyczajach i praktykach, jakie panowały w Cechu w najdawniejszych czasach, poucza nas statut Cechu z 1682 r., przechowany w Archiwum Miejskiem. Dowiadujemy się z niego, że wówczas Cech obowiązywał był odbywać zebrania cechowe 4 razy do roku, na które przybywać musiał punktualnie każdy brat cechowy, pod karą grzywny 3 florenów. Posiedzenia cechowe odbywały się bardzo ceremonjalnie, przy otwartej skrzyni cechowej. Skrzynię cechową uważano niejako za symbol Cechu. Ciekawe są warunki, na jakich przyjmowano do Cechu. Statut Cechu regulował w dalekiej mierze życie prywatne członków. Bracia cechowi wybierali sobie musieli żony z rodzin uczciwych i porządnym. Jeżeli syn mistrza cechowego ubiegał się o przyjęcie do Cechu, musiał przy przyjęciu wpłacić 600 marek i fundować beczkę piwa. Ponadto musiał przyrzec, iż ożeni się w przeciągu roku, w przeciwnym razie groziła mu wysoka grzywna. W razie śmierci jednego z braci lub ich żon, wszyscy członkowie Cechu wraz z żonami musieli brać udział w pogrzebie, a po po-

grzebie musieli towarzyszyć rodzinie zmarłego z cmentarza aż do domu żałoby, i to pod karą 3 florenów.

### Wspólne biesiady.

W ciągu wieków wytworzyły się w Cechu różne ciekawe zwyczaje nicobjęte statutem. Dotyczyły one głównie zebrań cechowych, przyjmowania nowych mistrzów na braci Cechu, zabaw wspólnych i biesiad i t. d.

Zabawy i biesiady wspólne odgrywały w życiu Cechu wielką rolę. Wiadomo, że spożywanie podczas zabaw wielkie ilości piwa, bez którego nie można sobie wyobrazić zebrań cechowych. Świadczą o tym zwyczaju różne beczki cynowe, konwje miedziane i puhary, jakie przechowywały się po dziś dzień w Muzeum miasta Torunia.

### Ciekawe pamiątki przeszłości.

Naczynia te są przeważnie roboty mistrzów toruńskich i pochodzą z 16-go, 17-go i 18-go wieku. Imponują one swemi rozmiarami i solidnością wykonania. Najstarsze beczki cynowe do piwa zachowały się z roku 1668 i 1713. Z pośród puharów na uwagę zasługują t. zw. puhary siedmiu elektorów, pochodzący z końca 16-go wieku, wykonane ze szkła. Dalej puhary wykonane z nogi losia.

Poza naczyniami i puharami przechowywały się w Cechu jeden pancerz i hełm, oraz miseczka, pochodzące z roku 1500. Świadczą one o tem, że bracia rzeźnika podczas najazdu na miasto, brała czynny udział w obronie miasta.

### Udział w walkach z Krzyżakami.

Jak wiadomo, Toruń w dawnych wiekach składał się z dwóch zupełnie odrębnych miast: Starogo i Nowego miasta, które posiadały własną administrację. Każda z tych dzielnic posiadała swój własny Cech Rzeźnicki. Cechy te były zupełnie samodzielne, posiadały własne zarządy i odrębne siedziby. Połączenie obu Cechów nastąpiło dopiero w roku 1743.

W życiu miasta Cech Rzeźnicki odgrywał wybitną rolę. Jak już wspomnieliśmy, bronil on z orężem w ręku miasta przed najeźdźcami, szczególnie wybitny udział brał w walce z Krzyżactwem, narówni z innymi cechami, co też później zostało uznane przez króla Kazimierza Jagiellończyka. W toruńskim Cechu Rzeźnickim, a zwłaszcza u braci czeladzi, utrzymuje się tradycja, że w walce z Krzyżakami rzeźnicy toruńscy brali wybitny udział. Czelaź rzeźnicka uzbrojona w pancerze i miecze mężnie stawiała czoło najeźdźcom krzyżackim. Na stariej wywieszce Cechu znajduje się obok lba wolowego także rysunek, wyobrażający dwóch rycerzy konnych w pancerzach, walczących ze sobą na kopje. Jeden z nich to czeladnik rzeźnicki, który złamałszy broń Krzyżakowi, zadaje mu cios śmiertelny. Tradycja ta szczepia się rzeźnicy toruńscy, czemu dali wyraz na sztandarze dla Bractwa Czelaźi, poświęconym w ubiegłym miesiącu.

Cech Rzeźnicki okazywał razem z całym mieszczaństwem toruńskim swe głębokie przywiązanie do króla i Rzeczypospolitej.



## Lidzbark

— Z obozów letnich. W dniu 15 lipca zakończony został I turnus w obozie letnim. Wszyscy uczestnicy uzyskali II stopień P. W. Młodzież po 14 dniowym pobycie rozjechała się do domów. Obecnie zjeżdża się II część obozu także na 15 dni.

W trosce o zdrowie dzieci. Utworzona tutaj przez Powiatową Kasę Chorych w Brodnicy Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem wydaje codziennie za stosunkowo niską opłatą mleko sterylizowane dla dzieci.

Dla dzieci bezrobotnych wydaje Stacja mleko bezpłatnie za okazaniem zaświadczenia o ubóstwie danej osoby.

Pozatem odbywają się także oględziny lekarskie matek i dzieci.

Stacja ta przyniesie niemało korzyści dla dzieci zwłaszcza bezrobotnych, którzy w okresie ogólnego kryzysu gospodarczego nie mogą dostarczyć dzieciom zawsze tak pożywnego pokarmu jakim jest mleko.

— „Ogniem i Mieczem“. Jak się dowiadujemy przybędzie do Lidzbarku występ teatru grudziądzkiego z słynnym widowiskiem osnutym na tle powieści Henryka Sienkiewicza „Ogniem i Mieczem“. Przedstawienie odbędzie się na wolnym powietrzu w dniu 20 sierpnia br.

Programu radiowego  
CZWARTEK.

11.40. Przegląd prasy. 11.58. Sygnał czasu. 15.25. „Napoje chłodzące“, wygl. p. W. Dobrzańska. 15.45. Komunikat L. O. P. P. 16.00. Muzyka. 16.45. Kom. dla żegluga i rybaków. 16.50. Odczyt z Krakowa. 17.15. Muzyka. 17.35. „Alojzy Jirasek i jego stosunek do narodu polskiego“, wygl. dr. B. Wydra. 18.00—19.00. Koncert solistów. Wyk. W. Neumark (fortep.), Z. Zawrocki (bas) i L. Urstein (akomp.). 19.40. Giełda rolnicza. 19.50. Kom. Państw. Inst. Met. 19.55. Kom. Państw. Urzędu Wychowania Fizyczn. i Państw. Zw. Sport. 20.00. Pras. Dziennik Radiowy. 20.10. Komunikat sportowy. I. 20.15—21.30. Koncert popul. z Doliny Szwajc. 11.30. Słuchowisko „Najdroższa Moja Pegg“ — Hartley-Manners. 22.00. Feljton p. t. „Głos Jeanetty Macdonald“, wygl. p. W. Frenkiel. 22.15. Dodatek do Pras. Dz. R. 22.20. Komunikaty. 22.30. Koncert z Poznania. 23.00—24.00. Muzyka tan. 16.50. Kraków. „Amerykanizacja sztuki w Paryżu“ — wygl. art. malarz Henryk Gotlib. 18.00. Lwów. Koncert kameralny. 19.20. Wilno. „Szare dni powstania styczniowego“ — wygl. Otto Hedemann. 20.15. Kraków. Wieczór wesołych piosenek i monologów. 20.55. Londyn Regional. Koncert muzyki współczesnej z udz. Ewy Bandrowskiej-Turkskiej, Grzegorza Fitelberga i innych. 21.00. Lipsk. „Salzburg“ — słuchow. Ericha Fortnera. 21.10. Berlin. „Turandot“ — komedia Karla Gozziego.

## DZIAŁDOWO

— Nowy adwokat. Osiedlił się tu jako adwokat p. Zygmunt Szwedowski, były naczelnik Sądu Powiatowego w Lubawie. Biuro nowego adwokata znajduje się przy ul. Dworcowej 11.

— Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w niedzielę na ulicy Mławskiej. Jadący motocyklem nauczyciel Nehring z Purgalk przy wymijaniu samochodu stał się mimowoli sprawcą kalectwa swej 9-letniej córki Salomony, która podczas wymijania spadła tak nieszczęśliwie, iż złamała lewą nogę. Odstawiono ją do Szpitala Powiatowego.

— Posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w dniu 21 bm. o godz. 8-cj wieczorem. Jest to pierwsze posiedzenie nowej Rady, której wybór po wycofaniu wniesionego sprzeciwu, stał się prawomocnym. Na porządku obrad znajdowały się przedewszystkiem sprawy związane z wyborem przewodniczącego, jego zastępcy oraz poszczególnych komisji. Bliższe szczegóły z posiedzenia nowej Rady podamy w najbliższym czasie.

— Żniwa się rozpoczęły. W bieżącym tygodniu rolnicy tu powiatu rozpoczęli tu i owdzie kosić dojrzałe już zboże. Ze względu na niepewną i dżdżystą pogodę wielu powstrzymuje się narazie od koszenia, oczekując polepszenia się pogody. Siana już prawie że nie widzi się na łąkach. Można z tego wnioskować, że gospodarze w porę zdążyli sprzątnąć swoje siano. Przewiduje się, że zbory w b. roku będą znacznie lepsze od zeszłorocznych, a to dzięki młodszej pogodzie.

Ostateczny jednak wynik żniw w wielkim stopniu uzależniony będzie od pogody jaka będzie panować do końca lipca i w początkach miesiąca sierpnia.

W ostatnim czasie można było zauważyć na Rynku w dni targowe ogromną ilość młodych kartofli, których zbiór również zapowiada się nieźle.

VII Zjazd korporacji „Masovia“ w Działdowie. W dniu 19 bm. t.j. w niedzielę odbył się w Działdowie, jako stolicy Mazur polskich, pod protektoratem Jego Magnificencji rektora Uniwersytetu Poznańskiego p. Dr. St. Kasznicy, siódmy z rzędu zjazd korporacji „Masovia“. Korporacja ta powstała przed ośmiu laty i od tego czasu rok rocznie zjeżdżają się w okresie letnim członkowie tej korporacji oraz sympatycy i goście do Działdowa, urządzając pouczające akademie i t. p.

— Naprawa ulicy Dworcowej. Magistrat przystąpił do przeprowadzenia naprawy ulicy Dworcowej (od ul. Nowej do narożnika szosy Dąbrowskiego) zamykając tem samą ulicę tę dla ruchu kołowego na przeciąg 3 tygodni. Zatem obecnie cały ruch kołowy koncentrował się będzie na ulicy Nowej, pozabawiając mieszkańców ul. Dworcowej „przyjemnego“ turkotu wozów i hałaśliwych sygnałów pojazdów mechanicznych.

## TUCHOLA

Osobiste. Dotychczasowy zawiadowca odcinka drogowego I. kl. p. Wyka przeniesiony został w tym samym charakterze do Tczewa, a jego miejsce objął w tych dniach p. Orłowski Ignacy z Jabłonowa.

— Zebranie Kółka Rolniczego. Dnia 12 bm. odbyło się w Jeleńcu zebranie Kółka Rolniczego przy udziale 53 członków. Prezes Kółka ks. Mazella wygłosił odczyt na temat „Tępienie ostu“. Po obszernej i ciekawej dyskusji na poruszonej przez referenta temat w wolnych głosach postanowiono zwrócić się do Starosty pow. z prośbą o zezwolenie na przeprowadzenie szczepienia świń przeciw różycy bezpośrednio członkom Kółka, ponieważ są trudności z przyjazdem lekarza weterynaryj.

— Koncert Baonu Strzelców z Chojnic. Baon Strzelców z Chojnic urządził w Kęsowie dnia 12 b. m. w godzinach popołudniowych piękny koncert. Udział miejscowego społeczeństwa był bardzo liczny, stąd też i zysk zapewne dość znaczny, a przeznaczony na oświatę dla żołnierza.

— Warcholy. W Iwcu odbyło się dnia 12 lipca zebranie Tow. Powst. i Wojaków miejscowej placówki, przy udziale 18 członków, na którym uchwalono niepodporządkować się nowemu statutowi, a przyjąć statut odczepieńców poznańskich. Swego czasu ogólny zjazd delegatów powiatowych w Tucholi dnia 29 mar-

ca r. b. uchwalili jednogłośnie przyjąć nowy statut, niestety zawsze znaleźć się muszą w pracy społecznej „parszywe owce“, które zwarte szeregi stowarzyszenia starają się dezorganizować.

Na terenie pow. tucholskiego takimi „zasłużonymi“ jednostkami poszczycić się mogą jedynie placówki w Cekylinie, Klonowie, a ostatnio w Iwcu, gdyż pod wpływem tych partyjników placówki te wylamały się z tut. karnych szeregów, przechodząc do związku poznańskiego. Szczęściem, że ogromna większość placówek tucholskich nie pozwala się obalamuwać partyjnym karierowiczom, wiernie stając przy sztandarze przysposobienia wojskowego, tej polskiej siły narodowej, zdając sobie dobrze sprawę, że w tej dziedzinie miejsca dla partyjnych politykusów niema.

— Samobójstwo. W dniu 16 lipca r. b. około godz. 16-tej popełnił samobójstwo przez powieszenie się na drabinie w stodole, rolnik Wojciech Rozstankowski, zamieszkały w Pławowie. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy, spowodowany nieuleczalną chorobą, na którą denat cierpiał już od dłuższego czasu.

— Egzamin w P. W. Odbył się dnia 15 bm. egzamin I stopnia dla członków Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego rejonu Słiwice. Egzamin miał miejsce w szkole w Lnisku; złożyło go z dobrym wynikiem 43 członków.

## HUMOR

## CIEKAWY GENTLEMAN.

Pewnego poranka policjant, pilnujący 55 avenue w Nowym Jorku, spostrzegł z przerażeniem elegancko ubranego gentlemiana wdrapującego się na latarnię i usiłującego dosięgnąć tabliczki, zawieszanej na pewnej wysokości. — Policjant spieszny z pomocą i próbuje ściągnąć jegomościa, który robi odrazu wrażenie zawianego.

Gentleman opiera się jednak:

— Muszę przeczytać ogłoszenie.

Wdrapuje się wreszcie z wysiłkiem i czyta ze zdumieniem:

„Fresh paint“! (świeżo malowane).

## Giełdy

## Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 22. VII. 1931 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.		—
DEWIZY.		
Belgia		—
Gdańsk		—
Holandja		359,80—360,90
Kopenhaga		—
Londyn		43,30—43,41
Nowy York		8,925—8,945
Nowy York telegr.		8,929—8,949
Paryż		35,04—35,13
Praga		26,45—26,51
Sztokholm		—
Szwajcaria		173,70—174,13
Wiedeń		125,48—125,79
Włochy		46,70—46,82
Berlin (w obrotach nieoficj.)		—

## Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 22. VII. 1931.

Pszonca marchwijska	—
Zyto marchwijskie	183—188
Jęczmień jary brow.	—
Jęczmień ozimowy nowy.	—
Jęczmień przem. pastewny	—
Owies marchwijski	165,00—171,00
Owies jednolity	—
Kukurydza loco Berlin	—
Mąka pszenna	30,75—37,25
Mąka żytnia 70%	28,00—30,00
Otręby pszenne	13,00—13,25
Otręby żytnie	11,75—12,25
Rzepak	—
Siemie lniane	—
Groch Victoria	26,00—31,00
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	19,00—21,00
Peluszka	—
Bób	19,00—21,00
Wyka	24,00—28,00
Łubin niebieski	18,00—20,00
Łubin żółty	24,00—29,00
Seradela stara	—
Seradela nowa	—
Kuchy rzepakowe	9,30—9,80
Kuchy lniane	13,70—14,00
Wytłoki suche krajowe	7,60—7,80
Wytłoki z buraków cukr.	—
„ Soja	13,00—13,40

Tylko 7 dni

OKAZJA!!!

Tylko 7 dni

sprzedawał będę po cenach fabrycznych

palta damskie

modelowe i sportowe

płaszczki męskie

gardynowe i oryg. berbery kolor. i granat.

kapelusze damskie

od skromnych do najlepszych

kostiumy — płaszcze plażowe — piżamy itd. w wielkim wyborze — ubrania męskie

Fr. Szczukowski

Gdynia, ul. Świętojańska, dom p. Voigta naprzeciw Owocarni Gdynskiej

## KWIT ABONAMENTOWY

## Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament\*) na „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Kujawski“ na mies. sierpień 1931 r. i proszę należność — Zł. 3.39 pobrać przez listowego

mie i nazwisko.....

Miejscowość.....

Poczta.....

## Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 tytułem prenumeraty\*) „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Kujawski“ na mies. sierpień 1931 r. potwierdzam.

dnia.....

\*) Niestosowne przekreślić.

## KWIT ABONAMENTOWY

## Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament\*) na „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Kujawski“, na m. sierpień 1931 r. i proszę należność — Zł. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i Nazwisko.....

Miejscowość.....

Poczta.....

## Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 tytułem prenumeraty\*) „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Kujawski“ na mies. sierpień 1931 r. potwierdzam.

dnia.....

\*) Niestosowne przekreślić.

wiedzenie składek bez  
przymusu kupna!



**DZWIĘKOWE KINO**  
**SWIATOWID**

**Dziś i dni następane!**  
Wznowienie czolowego arcydzieła śpiewno-dźwiękowego p. t.

**„POGANIN“**  
W roli głównej **RAMON NOVARRO.**

To obraz, który ogląda się z równym zainteresowaniem 2, 3 i więcej razy.

**KINO „PALACE“**  
Z powodu remontu kino nieczynne.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 24 lipca o godz. 12 licytować będą u sped. Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającym: maszynę do szycia, 2 umywalki, 2 nocne stoliki, szafę, leżankę, zegar, 20 swetrów damskich, 5 swetrów dziecięcych, 43 koszul męskich, 9 par kałeson, 30 kombinacji dziecięcych, fortepian, 2 pary firan z karniszami, płaszcz damski zimowy, maszynę do wyrobu korków, piec żelazny, 3 pasy skórzane, nóż do rżniętych korków, i wiele innych rzeczy. (9879)

Janowski, komornik sądowy.

**UWAGA.**

W Monitorze Polskim Nr. 165 z dn. 21. VII. 1931 r. i Przegładzie Technicznym w Warszawie ogłoszony został przetarg na wykończenie budowy 2-ch pawilonów Obozu Emigracyjnego w Gdyni. Otwarcie ofert nastąpi dnia 1 sierpnia 1931 r. w Gdyni, Komisariat Rządu ul. Starowiejska 2-gi dom w podwórzu, pok. Nr. 48. (9872)

Przewodniczący Komitetu Obozu Emigracyjnego w Gdyni (—) Inż. Piaskiewicz.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**

Dnia 24 lipca o 10 sprzedaje u spedytora Szymańskiego przymusowym przetargiem za gotówkę: maszynę do szycia, szafę do rzeczy; o 11 u sped. Sadeckiego: rower; o 14 w Podgórzu Fort Jagielly u Piotrowicza: 2 kartki, ubranie, umywalkę, lustro, biurko, szafę. (9874)

Bartkowiak, komornik sądowy, Rabińska 10.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 24. 7. 31. r. o godz. 11 przedpoł. licytować będą: kartoflarkę znajdującą się w przechowaniu firmy Adolf Krause, Toruń - Mokre, ul. Grudziądzka.

Kozak, komornik sądowy w Toruniu, Kościuszki 5.

**Magistrat miasta Bydgoszczy**  
Wydział VIII (Budownictwa Nziemnego)

ogłasza niniejszem  
**PRZETARG**

publiczny, pisemny na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy” na wykonanie brukowania jezdnii i skarp w parakach przy ul. Belzkiej 97.

Kosztorysy przetargowe i warunki nabywać można w godzinach urzędowych, począwszy od dnia 23 lipca b. r. za opłatą 1 zł w Wydziale VIII, ul. Jana Kazimierza nr. 3, piętro I, gdzie udzielać się będzie również bliższych wyjaśnień i gdzie zostaną wyłożone do wglądu rysunki oraz projekt umowy.

Oferty składać należy we wskazanym Wydziale w nieprzekraczalnym terminie do dnia 29 lipca 1931 r. godz. 12, o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 5 proc. od sumy oferowanej.

Bydgoszcz, dnia 20 lipca 1931 r.

Magistrat — Wydział VIII  
(—) w z. E. Tubiłowicz,  
p. o. decernenta.

9877

**ZAWODY KONNE**

(Concours hippiques)  
w Gdyni 23, 25, 26 lipca br.  
na POLANCE REDŁOWSKIEJ  
Początek o godzinie 15.15.

**GRUDZIĄDZ**

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W piątek, dnia 24 lipca 1931 o godz. 10 sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę przy ul. Moniuszki 4: leżanka, dywan i 1 biurko. Zaś o godz. 11 przy ul. Marszałka Focha nr. 9: 1 samochód osobowy.

Kowalski, kom. sąd. w Grudziądzu.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W piątek, dnia 24 lipca br. o godz. 8 sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającym w Nowym Dworze u p. Konstantego Plitta: 30 móg pszenicy na pniu; o godz. 8.30 sprzedawać będą u p. Teofila Plitta: 10 móg żyta i 10 móg pszenicy na pniu; o godz. 10 w Rozentalu u p. M. Knobla: 5 móg żyta, 3 móg pszenicy, 3 móg grochu, 15 móg jęczmienia na pniu; o godz. 11 w Radzynie u p. Jana Chajewskiego: 5 móg żyta na pniu; o godz. 12 w Radzynie-wieś u p. Kornaszewskiego: 5 móg żyta i 1 móg pszenicy pszenicy na pniu.

Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

W sprawie nadzoru sądowego nad firmą Pe—Pe—Ce w Grudziądzu złożyć nadzorcę sądowi w terminie sądowym dnia 30 lipca 1931 r. godzina 10-ta przed południem pokój L. 6 podpisanego Sądu sprawozdanie ze swych czynności za czas od 11 do 25 lipca 1931 r. po myśli art. 16 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 6 marca 1928 r.

W terminie mogą stanąć wierzyciele i zasięgać informacji. (9864)

Grudziądz, dnia 21 lipca 1931 r.

Sąd Grodzki.

**UCHWAŁA.**

Postępowanie zapobiegawcze względem firmy Anton Szwarcz przedsiębiorstwo instalacyjne w Grudziądzu, ul. Stara 17—19 umarza się wobec upływu terminu odroczenia wypłat. (9881)

Grudziądz, dnia 19 maja 1931 r.

3. N. 17/30.

Sąd Grodzki.

**POLSKI PRZEMYSŁ LUDOWY**

J. SMORUPKA W GDYNI

Skwer Kościuszki, narożnik Nadmorskiej

**POLECA:**

Kilimy gliniańskie, ceramikę ludową, wyroby tkackie lniane, wyroby drzewne zakopiańskie i nalęczowskie, meble koszykowe i wszelką sztukę ludową. 9608

**Klisze**  
kreskowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii — — —  
**Chemigrafia „Dnia Somorskiego“**  
Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

**Ogłoszenie.**

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Wojtalu.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 sierpnia 1931 r. o godzinie 9 i ewentl. w dniach następnym zbierze się w Wojtalu w powiecie kościerskim przy trasie kolejowej Bydgoszcz—Gdynia od strony Bydgoszczy Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod kolej Bydgoszcz—Gdynia zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 13 maja 1931 roku Nr. A. A. III—1336.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upoważnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron zainteresowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. Nr. A. A. III—2548. 9668

Toruń, dnia 22 lipca 1931 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom.  
i Przewodniczący Komisji  
(—) LUCZAK.

**Zarząd Miejskiego Towarzystwa Komunikacyjnego.**

wprowadza z dniem 22 lipca 1931 roku, następujące zmiany w komunikacji miejskiej:

Linja Nr. I Gdynia-Port-Oksywie, otrzymuje końcowy przystanek w porcie przy skrzyżowaniu dróg (przy drodze asfaltowej).

Linja Nr. II Gdynia-Starostwo-Chylonja, otrzymuje kierunek: Chylonja, Grabówek, Dworzec Kolejowy, Starowiejska, Rynek Kaszubski, Świętojańska, Kościelna, Kaszubska, Kamienna Góra, pomnik Sienkiewicza.

Linja Nr. IV przedłużona zostaje do Karwi i otrzymuje rozkład jazdy jak następuje:

Gdynia—Jastrzębia Góra—Karwia

Gdynia, Molo Pasażerskie odjazd godz. 10 min. 45, Gdynia Dworzec odjazd godz. 11, Puck godz. 12, Wielka Wieś godz. 12 min. 25, Jastrzębia Góra godz. 12 min. 55, Karwia godz. 13 min. 10.

Karwia—Jastrzębia Góra—Gdynia

Karwia odjazd godz. 18 min. 15, Jastrzębia Góra godz. 18 min. 45, Wielka Wieś godz. 19 min. 10, Puck godz. 19 min. 30, Gdynia godz. 20 min. 30.

Na odcinku Karwia—Jastrzębia Góra—Hallerowo—Wielka Wieś—Puck, kursować będą wozy:

Karwia—Jastrzębia Góra—Wielka Wieś—Puck

Karwia odjazd godz. 13 min. 20, 15 min. 45, Jastrzębia Góra godz. 13 min. 30, 16, Wielka Wieś godz. 13 min. 55, 16 min. 25, Puck godz. 14 min. 15, 16 min. 40.

Puck—Wielka Wieś—Jastrzębia Góra—Karwia

Puck odjazd godz. 14 min. 30, 17, Wielka Wieś godz. 14 min. 50, 17 min. 15, Jastrzębia Góra godz. 15 min. 15, 17 min. 40, Karwia godz. 15 min. 30, 17 min. 55.

Cena przejazdu z Gdyni do Karwi za bilet pojedyni czy zł. 12,— powrotny zł. 20. Za przejazd na odcinku Jastrzębia Góra—Karwia zł. 2,— wraz z podatkiem drogowym.

Jednocześnie Zarząd komunikuje, że z powodu wyścigów samochodowych w dniu 1 i 2 sierpnia 1931 r., autobusy dojeżdżać będą tylko do Jastrzębiej Góry starą trasą, z pominięciem Wielkiej Wsi i Karwi.

Równocześnie Zarząd zawiadamia, iż z dniem 1 sierpnia 1931 r. wprowadzone zostają na liniach miejskich, w granicach miasta, bilety przesiadkowe dające prawo dowolnego przesiadania się w strefie I-szej.

Cena biletu przesiadkowego wynosić będzie 50 gr.

Zarząd podaje do wiadomości, iż w nowo uruchomionych samochodach z motorami „Diesel” obowiązują wsiadanie przez tylną platformę, wsiadanie przez przednie wyjście. 9867

**Ogłoszenie**

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Wieck—Zawadzie.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 sierpnia 1931 r. o godzinie 10 i ewentl. w dniu następnym zbierze się w Wieck—Zawadzie w powiecie starogardzkim przy trasie kolejowej Bydgoszcz—Gdynia od strony Bydgoszczy Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod kolej Bydgoszcz—Gdynia zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 13 maja 1931 r. Nr. A. A. III—217.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upoważnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron zainteresowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. Nr. A. A. III—2549. 9869

Toruń, dnia 22 lipca 1931 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom.  
i Przewodniczący Komisji  
(—) LUCZAK.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 24 sprzedawać będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dającym za gotówkę: płaszcz damski, kanapę, stół, krzesła, biurko, dywany, szafę, stojak, figurki, krajobraz, radioaparat, lampy, lustro, stół. 9873

Chrzanowski, komornik sądowy.

**Wydzierżawicę biuro**

i większe ubikacje na podwórzu. T. Joachimczyk Grudziądz, Toruńska 27/29.

**Z futrami**

niewzlekać!

Wcześniej oddanie fascchowcowi zapobiegnie zniszczeniu przez ino! Wykonane obecnie najkorzystniejsze! 9876

Kuśnierstwo chrześcijańskie Bydgoszcz, Dworcowa 70.

**HURTOWNIA TAPET**

i artykułów malarskich  
**J. KAPCZYŃSKI**  
Szczytna 13. 9523

**Panienska**

z dobrej rodziny poszukuje posady jako wychowawczyni dzieci. Najchętniej na wsi. Łaskawe zgłoszenia „Dzień Pomorski” Toruń L. 9750. 6814

**Wykwintne w smaku**

sardynki, karmelki owocowe i czekoladki

Specjalność:

**kom mleczny Machleja**

poleca

**E. Szymanski**  
Szeroka. 8723

**Mieszkanko**

(1 pokój) suche i czyste wydzierżawia zaraz. Czysznaz rok z gory. 9866

Podmurna 38.

**Potrzebny**

**kancelista**

umiejący pisać na maszynie **Adwokat Neumann,** Wejherowo, ul. Sobieskiego 9871

**Jachcik**

sportowy [25 m. ozaglowania], w dobrym stanie, okazynie do sprzedania. Wiadomość w Sekretarjacie P. P. „Żegluga Polska”. 6814

**Technik**

budowlany poszukuje zajęcia. Zgłosz. do „Dnia Pomorskiego” pod „Technik”. 9817

**Gabinet Kosmetyczny „Markiza”**

przy ul. Łaziennej nr. 28 II. ptr. masaż lecznicze, kosmetyczne, maski odmłn, dzające, upiększające. Długotwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 7033

**Trumny**

metalowe, debowe, sosnowe, eleganckie i skromne w wielkim wyborze polecam po cenach konkurencyjnych **Słowiński Toruń Sw. Ducha** 6. lewa strona niżej Wisły. 9640

**B. Wilamowski**

**Toruń** 0608  
28 ul. Żeglarska 28

**Paski sport. skórzane igumowe męskie i chłopięce**

**Reperuar Teatru Toruńskiego**

W czwartek, dnia 22. bm. o godz. 20-tej ostatni raz

„Matka Szwarcenkopf”  
Dramat w 3 aktach G. Zapolskiej.

W piątek, dnia 24. bm. teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 25. bm. o godz. 20-tej premiera

„Czar Walca”  
Operetka w 3 aktach O. Straussa

W niedzielę, dnia 26. bm. o godz. 16-tej Nieodwołalnie ostatni raz

„Irygia Leśniczanka”  
Operetka w 3 aktach J. Jarno Ceny zniż.

W niedzielę, dnia 26. bm. o godz. 20-tej

„Czar Walca”  
Operetka w 3 aktach O. Straussa.



Telegramy

# Ż ostatniej chwili

## Więzień brzeski -- ordynarnym oszczercą

Sąd skazał redaktora „Robotnika” pos. Dubois na 1 miesiąc więzienia za obrazę płk. Rayskiego

(o) Warszawa, 23. 7. (tel. wł.) Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrywał wczoraj sprawę posła Stanisława Dubois, redaktora „Robotnika”, oskarżonego o obrazę szefa lotnictwa płk. Rayskiego.

Red. Dubois zamieścił swego czasu artykuł zarzucający płk. Rayskiemu przyjęcie od firmy Lorrain-Dietrich samochodu osobowego, przeznaczonego wraz z drugim samochodem przez firmy francuskie jako nagrody dla zwycięzców jednego z ostatnich rajdów lotniczych.

Jak z toku rozprawy wynika **MARSZAŁEK PIŁSUDSKI JEDNO Z TYCH AUT PRZEZNACZYŁ DLA PŁK. RAYSKIEGO, DRUGIE DLA KPT. ORLIŃSKIEGO.** Wicemin.

### Wiceminister Koc w Paryżu

Z Paryża telefonują, że w dniu 20-ym b.m. przybył tam wiceminister skarbu p. Adam Koc.

### Rozruchy w Sewilli trwają w dalszym ciągu

Sevilla, 23. 7. (PAT). W miejscowości Utrera strajkujący robotnicy usiłowali wtargnąć do miejscowej przędzalni, gdzie zostali jednak odparci, przyczem aresztowano 19 osób. Pragnąc odbić aresztowanych, manifestanci obrzucili policję kamieniami, zmuszając ją do użycia broni palnej, zaatakowali następnie koszary karabinierów, którzy dali salwę, ciężko raniąc 4 demonstrantów. W Dos Hermanos strajkujący zaatakowali centralę telefoniczną, podkładając ogień. Sprowadzona na samochodach z Sewilli policja strzelała do tłumu, zabijając dwóch manifestantów i raniąc ciężko 14. Ogień stłumiono w zarodku i wyprowadzono zamknięte przez strajkujących telefonistki, z których większość z przerażenia omdlała. Gdy gubernator prowincji złożył z urzędu burmistrza miasta Dos Hermanos, Francuza, robotnicy ogłosili strajk powszechny i zaatakowali gwardję obywatelską. W czasie starcia 12 osób odniosło rany. Dr. Vallina i inni aresztanci syndykaliści będą deportowani do Afryki. W Caranona, również doszło do zaburzeń, przyczem 14 osób zostało ciężko rannych. W Sewilli syndykaliści usiłowali zdobyć i spalić gmach towarzystwa telefonów, czemu przeszkodziła policja, raniąc 15 osób.

### Polskie parcie ku Odrze

„Johannisb. Ztg.” nr. 150 zamieszcza artykuł p. t. „Polens Streben nach der Oder”, w którym autor usiłuje dowiedzieć, że Polska „wszelkimi legalnymi i nielegalnymi środkami” dąży do zamienienia dorzecza Odry na „urpolnisches Gebiet”. Jako dowody autor przytacza rzekomy rozwój polskiego szkolnictwa w prowincji pogranicznej (Grenzmark) oraz budowę linii kolejowej Śląsk-Gdynia, mającej zabić gospodarczo Szczecin dorzecze Odry, aby je uczynić „dojrzalymi do szturmów politycznych”.

### Nawet w dalekim Chile...

Santiago de Chile, 23. 7. (Pat). Wszystkie ministerstwa z wyjątkiem marynarki i wojny zredukowały wydatki, preliminowane w budżecie bieżącym o 20 proc. Główną pozycję tych oszczędności stanowią redukcje urzędników. Na uposażenie urzędników nałożono podatek 7 proc. Szkolnictwo nie redukuje personelu, lecz obniża pensje od 15 do 33 proc. Zapowiedziane są również oszczędności w ministerstwach wojny i marynarki.

spr. wojsk. zeznał podczas rozprawy, iż płk. Rayski samochód swój ofiarował skarbowi państwa, podczas gdy kpt. Orliński swoją nagrodę sprzedał.

Po dłuższej naradzie sąd skazał posła Dubois za oszczerstwo na 1 miesiąc więzienia.

## Dalsze aresztowania współników szpiega Staniszewskiego

(o) Warszawa 23. 7. (tel. wł.) W sprawie szpiegowskiej aresztowanego „inż.” Staniszewskiego dowiadujemy się, że aresztowano także jego przyjaciółkę Michalinę Grot, która pomagała Staniszewskiemu w jego niecznej robocie.

Staniszewskiemu grozi kara wielolet-

## Polska znowu na pierwszym miejscu na olimpiadzie szachowej w Pradze

Praga, 23. 7. (PAT). Przedwczoraj wieczorem i wczoraj rano na olimpijskim turnieju szachowym rozegrano partje nie dokończone. Zakończono spotkanie Polska — Węgry w stosunku 3 i pół do pół. W 13-tej rundzie Polska zwyciężyła Czechosłowację w sto-

sunku 2 i pół do 1 i pół. W 14-tej rundzie Polska wygrała z Francją 3 i pół do pół. Po 14-tej rundzie **NA PIERWSZYM MIEJSCU ZNAJDUJE SIĘ POLSKA**, mając 36 punktów, na drugim miejscu Czechosłowacja, która ma też 36 pkt., ale Czechosłowacja rozegrała już o jedno spotkanie więcej. Dalej idą Stany Zjedn. 35 i pół pkt., Austria 35 pkt. i jedna partja nie dokończona, Łotwa 34 pkt., Niemcy 32 i pół i 2 partje nie dokończone. Dziś wieczór rozgrywane 15-tą rundę turnieju. Drużyna polska spotkała się z drużyną austriacką.

Praga, 23. 7. (PAT). Wczoraj w sali starego ratusza nastąpiło otwarcie 8-go kongresu międzynarodowego związku szachowego.

## Polscy oficerowie na polach bitew pod Verdun

Verdun, 23. 7. (Pat). Przybyła tu pod wodzą generała Faury i Głuchowskiego wycieczka wyższych oficerów z centrum wykształcenia w Warszawie. Oficerowie polscy powitani byli przez mera miasta w otoczeniu przedstawicieli władz.

## Śmierć, ciężkie roboty, więzienie...

Wilno, 23. 7. (Pat). Donoszą, iż sesja wyjazdowa sądu mińskiego rozpatrywała w miasteczku Lochońsk sprawę dwóch obywateli polskich Aleksandra Horeckiego i Jana Bochdziewiczza, oskarżonych o działalność kontrrewolucyjną i buntowanie włościan. Sąd skazał Horeckiego na karę śmierci, zaś Bochdziewiczza na 20 lat ciężkich robót.

W tym samym dniu rozpatrywana była sprawa Piotra Tymona o zabójstwo urzędnika sowieckiego i podpalenie budynku tamtejszego Ispolkomu. Sąd skazał Tymona na karę śmierci.

## Krwawa walka z komunistami w Dortmundzie

Berlin, 23. 7. (PAT). Ubiegłej nocy doszło w Dortmundzie do kilku starć między komunistami a grupą demonstrantów, należących do innych stronnictw politycznych. Urzędnik policyjny, który usiłował interwenjować i został przez demonstrantów pobity, oddał kilka strzałów rewolwerowych, zabijając dwóch z innych atakujących. Trzy osoby są ciężko ranne. Pozostali napastnicy rzucili się w pościg za urzędnikiem policyjnym, raniąc go ciężko nożami.

## Gdańsk wylewa łyzy krokodyla z powodu stanowiska rządu Rzeszy w sprawie paszportów

We wtorek wieczorem obradował gabinet Rzeszy niemieckiej w sprawie przepisów wykonawczych do rozporządzenia, odnoszącego się do podwyższenia opłat do 100 marek za paszport zagraniczny dla obywateli Rzeszy niemieckiej. Mimo, że udali się do Berlina, jak już o tem pisaliśmy — nadburmistrz miasta Sopotu dr. Lewerenz i radca stanu Büttner celem zgłoszenia interwencji w sprawie rozporządzenia tego, domagając się stworzenia wyjątku dla W. M. Gdańska, interwencja ta nie dała żadnego wyniku. Rząd Rzeszy niemieckiej stanął bowiem na stanowisku, że nie moż-

na czynić żadnego wyjątku dla W. M. Gdańska, ponieważ ciężka sytuacja finansowa oraz środki zapobiegawcze wymagają zastosowania tego rozporządzenia również względem W. M. Gdańska.

Uchwała rządu Rzeszy wywołała w W. M. Gdańsku ogromne wrażenie. Niemcy gdańscy przypuszczali bowiem, że po przytoczeniu licznych argumentów zdołają przykazać rząd Rzeszy o tem, że należy dla W. M. Gdańska zrobić wyjątek. Ponieważ to się nie udało, przeto wylewają Niemcy gdańscy łyzy krokodylowe.

## W Niemczech nie wolno mieć obcych walut

Berlin, 23. 7. (Pat). Rząd Rzeszy ogłosił rozporządzenie wykonawcze do dekretu o zwalczaniu ucieczki kapitału niemieckiego. Osoby, zamieszkałe stale w Niemczech, posiadające dewizy od 20.000 mk wzwyż obowiązane są zaoliarować je do kupna Bankowi Rzeszy, wzgl. jednemu z uprawnionych banków najpóźniej do dn. 29 bm. Obowiązek ten dotyczy również osób prawnych jak towarzystw akcyjnych itp. Bank Rzeszy zdecydował możliwość prędko o dokonaniu wzgl. odroczeniu kupna. Osoby obowiązane do zadeklarowania zakupu dewiz, ze względu na ich zapotrzebowanie gospod. wypełnią odnośne formularze. Posiadacze dewiz poniżej 20.000

mk będą jeszcze w przyszłości powołani. Osoby te będą zwolnione od zobowiązań w myśl dekretu o zwalczaniu ucieczki kapitału zagranicznego, o ile sprzedadzą posiadane dewizy Bankowi Rzeszy.

Po 20 marek wypłacają banki niemieckie.

Katowice, 23. 7. (Pat). Z dniem wczorajszym katowicki oddział Darmstadter und National Bank rozpoczął wypłaty. Wypłaty ograniczone są do sumy 500 mk. Uwzględniane są przedewszystkiem wypłaty na robociznę, pensję i podatki. Oddział tego banku w Bytomiu wypłaca nadal tylko po 20 mk na książki wkładowe i po 10 mk na robociznę i podatki.

## Pościg samolotu za gołębiem

Szantażystów przychwycono na gorącym uczynku

O niecodziennym zdarzeniu kryminalistycznym donoszą pisma niemieckie. Zdarzenie to jest jakgdyby żywcem wyjęte z sensacyjnego filmu amerykańskiego. Nie brak w nim ani samolotów, ani pościgu powietrznego, zresztą bardzo niezwykłego, nie spotykanego nawet w filmach amerykańskich, nie brak wreszcie i szantażystów.

W niedzielę ubiegłą zwrócili na siebie powszechną uwagę ludności Bochum dwa samoloty krążące nad miastem tak nisko, iż każdej chwili musiano się obawiać, iż samoloty zawadzą o wieżę kościoła. Pod samolotami kilka metrów leciał w powietrzu biały gołąb. Tłum widzów, który śledził niezwykły lot samolotów ze zdumieniem stwierdził, iż samoloty usiłowały lecieć w ślad za lotem gołębia.

Rzadkie to widowisko wytłumaczyło się nielubawem w niezwykły sposób. Otóż pewna właścicielka folwarku znalazła w ubiegłym tygodniu w pobliżu Kolonji u drzwi swego domu karton, w którym znajdował się biały gołąb pocztowy. U szyjki ptaka przyczepione było pudełko zapatek z karteczką następującej treści: „Jeśli pani w przeciągu dwóch dni nie prześle za pośrednictwem gołębia 200 mk. posiadłość pani padnie pastwą płomieni. — Właścicielka folwarku miała pieniądze włożyć do pudełka od zapatek i przesać je zapomocą gołębia. Właścicielka jednak oddała sprawę policji.

Jedyną możliwością wysledzenia siedziby szantażysty był pościg zapomocą samolotu. Tak też uczyniono. Z powodu niepogody eks-

peryment można było przeprowadzić dopiero w niedzielę. Aby oznaczyć lepiej gołębia, przywiązano mu do nóżki długą czerwoną wstążeczkę. Pościg był bardzo trudny, gdyż gołąb leciał bardzo nisko. Aby nie stracić ptaka z oczu, lotnicy musieli lecieć tuż nad dachami. Jeden z urzędników policyjnych uzbrojony był w aparat fotograficzny, którym dokonał zdjęć, w chwili, gdy gołąb zniknął w jednym z domów w Bochum. Obserwator drugiego samolotu tymczasem sporządził w śpiączce szkieletu, który zrzucił oczekującym nań policjantom.

W ten sposób istotnie wykryto natychmiast szantażystów prawie na gorącym uczynku.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądowym ściganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw  
spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane  
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgosku 7a  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eljaszak Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,  
Gdańsk: Stadtgraben 6  
Redaktor odpow. na Gdynię Henryk Tetzloff, Gdynia, Grabówek  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski  
Inowrocław ul. Poznańska 65  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Grudziądz 6  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwa: „Dziennik Pomorski”, „Dziennik Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”,  
„Gazeta Murska”, „Dziennik Grudziądzki”, „Dziennik Kaszubski”,  
„Dziennik Kujawski”  
Członkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi  
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł  
z odnośnym do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnym . . . 3,56 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-  
kładzie siraży). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w admini-  
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnym kwartalnie 9,27 zł  
miesięcznie 3,09 zł